

STAN PRAC JESIENNYCH W ROLNICTWIE • INFORMACJA O WDRAŻANIU REFORMY SYSTEMU EDUKACJI NARODOWEJ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 30 bm. zapoznało się ze stanem prac jesiennych w rolnictwie. Zakończono już zbiór ziemniaków i pastewnych roślin okopowych. Na ukończeniu są zbiory buraków cukrowych i kukurydzy. Korzystny układ pogody pozwolił w bieżącym roku na zebranie znacznie większej ilości kukurydzy na kiszonkę oraz ziarno. Na ukończeniu są siewy jesiennie. Warunki pogodowe sprzyjały lepszym przygotowaniom gleby pod zasiewy wiosenne.

Aktualnie sprawa najpilniejsza jest dalsze powiększanie zasobów pasz na zimę, w związku z czym konieczne jest zwiększenie parowania ziemniaków, a także zakiszania pozostałych pasz, jak np. kukurydzy i liści buraków cukrowych. Zalecono dalsze intensyfikowanie skupu zbóż, mleka i żywności. Stosunkowo dobre plony ziemniaków, owoców i warzyw pozwalają na zgromadzenie właściwych rezerw zimowych. W kolejnym punkcie obrad

Biuro Polityczne rozpatrzyło informacje o stanie wdrażania reformy systemu edukacji narodowej.

Stwierdzono, iż dotychczasowe przygotowania stworzyły dobre podstawy dla reformy systemu oświaty. Istotne znaczenie miało niemal pełne upowszechnienie wychowania przedszkolnego dla dzieci 6-letnich, a także wyraźna poprawa sieci i struktury organizacyjnej szkół podstawowych.

Dokończenie na str. 2

CO O TYM SĄDZICIE

Odważni czy nieobojętni?

Znam kilku ludzi naprawdę odważnych. Ale — tylko kilku. Więc gdy dowiedziałem się, że prawie stu uważanych za odważnych spotka się w tym samym miejscu i o tej samej porze nie mogłem przepuścić okazji. Oto są — za stolami przykrytymi zielonym sukniem zebrała się garstka tych, których określa się potocznie mianem. Garstka, bowiem wielu innych pozostało bezimiennych.

Nie rozczarowałem się. Nie wyobrażałem sobie bowiem, że spotkam ludzi „nieprzeciętnych” — dwumetrowych mężczyzn o twarzach aniołów a łedźwiach bokserów i kobiety o twarzach aniołów (o łedźwiach nie wspomnę). Emeryci, kierowcy, urzędnicy, rzemieślnicy, aktorzy, uczniowie, studenci, żołnierze. Ba, nawet jeden chwilowo niepracujący.

Okazuje się, że odważnym może być każdy. Ale czy rzeczywiście: to określenie w pełni oddaje najważniejszą cechę ich postaw i charakterów? Co trzeba zrobić, by na miano takiego zasłużyć?

Oto dwóch mieszkańców Lwówka zauważyło któregoś dnia, że z okien jednego z domów wydobywa się dym. Spieszyli się jak każdy, ale pobiegli zobaczyć, co też tam się dzieje. Ugasili pożar, ratując dwoje dzieci, pozostawionych bez opieki. Ktoś inny na Jeziorze Strzeszyńskim dostrzegł, że dwoje dzieci spadło z roweru wodnego. Uratował je przed utonięciem; w sumie ocalił życie 16 nieostrożnym kąpielcom w tym jeziorze. Ale on jest milicjantem z posterunku wodnego, więc może zrobił jedynie to, co do niego należało?

W kwietniu ubiegłego roku dwóch pracowników PGR w Goju Wielkim w gminie Kąkolice zauważyło przechodnia w oryginalnym stroju — więziennym dreluchu. Zawiadomili MO, a sami poszli za mężczyzną, któremu dość nieoczekiwanie przestał smakować państwowy wikt. Okazało się później, że zbiegł on z zakładu karnego i miał nader konkretne plany w swych „pierwszych dniach wolności”.

Jedna z mieszkanki Poznania usłyszała, że ktoś wybija szybę w pobliskim sklepie. Zadzwoiła na milicję, a sama wróciła w pobliże, by zorientować się, w jakim kierunku włamywacz zamierza pójść. Na gorącym uczynku ujęto amatora wielu podobnych sposobów uzupełniania własnego budżetu.

Przykłądów jest mnóstwo. Jedni z narażeniem własnego życia ścigali przestępców; inni nie zważając na osobiste bezpieczeństwo pomagali ich ująć; jeszcze inni chwycili jedynie za słuchawkę, by swymi spostrzeżeniami podzielić się z milicją. Czy do tego trzeba wielkiej odwagi?

Pośród przybyłych na wspomniane spotkanie był mój szkolny kolega. Opowiedział mi nie tylko o tym, w jaki sposób zde-maskował włamywacza do samochodu, jak pomógł go ująć, a potem chodził do komisariatów i do sądu nie rzadziej niż ów włamywacz, ale również o tym, dlaczego tak właśnie postąpił. Wierzy, że gdyby ktoś „obrabiał” jego mieszkanie, to inny człowiek zastąpiłby złodzieja drogę, bo przecież inaczej być nie może.

O święta naiwności. Iluż ludzi coś istotnego dostrzeżeno w cytowanej właśnie gazecie, gdy jakiś smarkacz pluje właśnie na tramwajową podłogę? Iluż właśnie wtedy musi przejść na drugą stronę ulicy, gdy pijak zaczyna i szarpie przechodnia? Czyż nie najciekawszy program nadają w telewizji właśnie wówczas, gdy zła ściana dobiega wcale nie filmowe: „O Jezu, on mnie zabije!”

Więc wydaje mi się, że na tamto spotkanie przybyli nie tyle odważni, co nade wszystko nieobojętni. Dowiedli przecież nie tylko odwagi i nie wszyscy odwagi, a jedynie normalnej, nieraz beśkuteknie oczekiwanej odpowiedzialności.

Za każdym razem nie sposób postawić milicjanta. Ale za każdym razem może się znaleźć nieobojętny, a świadomość tego umniejsza potencjalne zło.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski”** skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

Sesja parlamentu Bułgarii

We wtorek rozpoczęła się w Sofii sesja Zgromadzenia Ludowego BRL. Uczestnicy obrad przedyskutują kilka projektów ustaw, związanych z dalszym rozwojem i doskonaleniem systemu ustawodawczego w republice, zgodnie z uchwałami XI zjazdu BPK i krajowej konferencji partyjnej oraz inne problemy.

W pracach sesji biorą udział I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa BRL, Todor Żiwkow i inni partyjni i państwowi przywódcy Bułgarii. (PAP)

Wojewódzka narada aktywu partyjnego w Pile

Dorobek określa zadania

W miniony wtorek w Pile odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego. Debata ta, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski, otwiera w województwie pilskim dyskusję nad tezami zawartymi w Wytocznych na VIII Zjazd PZPR.

Dorobek ostatnich lat — stwierdzano podczas narady — nakreśla zadania na najbliższy okres. Lata siedemdziesiąte, a szczególnie po roku 1975, były dla województwa pilskiego okresem istotnych przeobrażeń we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego. Dowodem uznania dla działań partii inspirującej systematyczny postęp w naszym kraju, jest

masowe wstępowanie w szeregi PZPR. W ostatnich czterech latach przyjęło do pilskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej 11 500 osób i liczy ona obecnie ponad 41 000 członków i kandydatów.

W ciągu ostatnich czterech lat w Pilskim przybyło 15 000 nowych mieszkań, a dzięki wybudowaniu trzech fabryk domów, o rocznej zdolności produkcyjnej 13 000 izb, sytuacja mieszkaniowa w najbliższym czasie zmieni się na korzyść. Znaczne nakłady zainwestowano w Pilskim w rozwój handlu, usług, gastronomii, kultury i wypoczynku.

Dokończenie na str. 2

80 urodziny

M. Kunciewiczowej

Maria Kunciewiczowa — wybitna pisarka obchodziła 30 bm. 80 rocznicę urodzin.

Dorobek literacki autorki „Cudzoziemki” obejmuje tomy opowiadań i szkiców literackich, pierwsza w Polsce powieść radiowa, przekłady i utwory dramatyczne, ale głównym trzonem jej twórczości są przede wszystkim powieści.

Z okazji jubileuszu, Maria Kunciewiczowa otrzymała depesze gratulacyjne od ministra kultury i sztuki Zygmunta Najdowskiego. Zyczenia nadeszły do jubilatki również od prezydenta Związku Literatów Polskich Jarosława Iwaszkiewicza, instytucji kulturalnych oraz od przyjaciół i czytelników z kraju i z zagranicy. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa PRL zakończył pobyt w Meksyku

29 bm. po zakończeniu rozmów oficjalnych, podpisaniu zawartych umów i porozumień polsko-meksykańskich i ogłoszeniu wspólnego komunikatu o wizycie przewodniczącego Rady Państwa PRL w Meksyku, Henryk Jabłoński wyjechał na cześć prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo śniadanie w hotelu „Camino Real”.

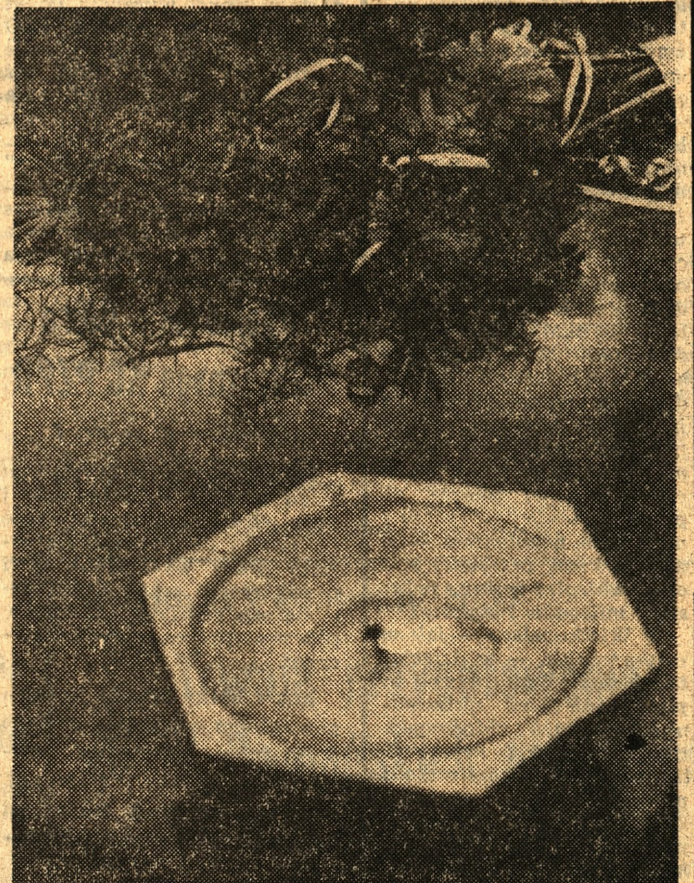
Przed śniadaniem, przewodniczący Rady Państwa udekorował prezydenta Meksyku najwyższym polskim odznaczeniem przyznawanym głowom obcych państw — Wielką Wstęgą Orderu Zasługi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podczas przyjęcia szefowie obu państw wygłosili przemówienia.

W poniedziałek w godzinach wieczornych, prof. Henryk Jabłoński spotkał się z meksykańskimi historykami na uroczystej sesji Meksykańskiej Akademii Historii, której prezes — dr Edmundo O’Gorman wręczył profesorowi Jabłońskiemu dyplom członka korespondenta tej Akademii. Następnie prof. H. Jabłoński wygłosił odczyt pt. „Tradycje i współczesność — z doświadczeń historyków polskich”, poświęcony roli tradycji historycznych w życiu narodu polskiego i roli historyka w naszym społeczeństwie w przeszłości i obecnie.

Małżonka przewodniczącego Rady Państwa, Jadwiga Jabłońska

Dokończenie na str. 2

Przed Dniem Zmarłych



Fot. — CAF

Wystąpienie E. Wyznera na forum ONZ

Problemy pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej

W specjalnym Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się debata na temat współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Jednym z pierwszych mówców był przedstawiciel Polski i zarazem przewodniczący podkomitetu prawnego Komitetu Kosmicznego ONZ, Eugeniusz Wyzner.

Przedstawiciel Polski nawiązał do rekordowego lotu kosmonautów radzieckich: W. Łachowa i W. Riumina, którzy w okresie od lutego do sierpnia br. przebywali w Kosmosie przez 175 dni, a następnie omówił udział Polski we wspólnym programie państw socjalistycznych — „Interkosmos”, a zwłaszcza wyniki lotu pierwszego polskiego kosmonauty, Mirosława Hermaszewskiego i kosmonauty radzieckiego Piotra Klimuka na pokładzie „Saliuta-6”. Stwierdził również, że Polska gotowa jest udostępnić

wyniki tego lotu zainteresowanym państwom.

Polska zamierza kontynuować ścisłą współpracę z ONZ i innymi organizacjami międzynarodowymi, które zajmują się badaniem i pokojowym wykorzystaniem Kosmosu. Dlatego też delegacja PRL popiera zwołanie w 1982 r. pod egidą ONZ konferencji z udziałem szerokiego grona państw dla oceny dotychczasowego dorobku i na kreślenie perspektyw pokojowego badania przestrzeni kosmicznej.

Występując następnie w imieniu podkomitetu prawnego, ambasador przedstawił projekt układu określającego zasady współdziałania państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich. Mówca przypomniał, że układ ten został zredagowany przez podkomitet w wyniku inicjatywy wysuniętej przez ZSRR na początku bieżącej kadencji, jako rezultat kilkuletnich negocjacji 47 państw członków. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

„Struma-79” — zakończona

30 bm. zakończyła prace polsko-bułgarska ekspedycja naukowa „Struma-79” zorganizowana pod egidą Bułgarskiej Akademii Nauk. Już od dwóch lat naukowcy i studenci z uniwersytetów sofijskiego, krakowskiego, poznańskiego i wrocławskiego rejestrują na łecnie woj. białogrodzkiego w Bułgarii zabytki archeologiczne z minionych epok. W tym roku w dolinie rzeki Strumy skalnego nie ponad 250 różnorodnych obiektów z czasów traskich, późnoantycznych i z okresu Średniowiecza.

Inny rozdział mandatów

Przeprowadzona weryfikacja wyborów wyborów parlamentarnych w Danii z 23 bm. przyniosła zmianę w rozdziale mandatów. Duńska Partia Socjaldemokratyczna straciła mianowicie jeden mandat

na rzecz Socjalistycznej Partii Ludowej. Ostatecznie więc socjaldemokraci będą mieli w Folketingu w obecnej kadencji 68 przedstawicieli, zaś ludowi socjaliści 11.

Przemówienie B. Kreisky’ego

29 bm. XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wysłuchała przemówienia kanclerza Austrii, B. Kreisky’ego. Głównym tematem wystąpienia były problemy bezpieczeństwa Europy i pokoju światowego oraz perspektywy pokoju na Bliskim Wschodzie.

Kongres bojowników o pokój

Pod hasłem „Ekologia i pokój” odbywa się w Kassel (RFN) — w ramach ogłoszonego przez specjalną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ i Światową Radę Pokoju — tygodnia działań na rzecz rozbrojenia — kongres zachodnoniemieckich bojowników o pokój.

Śmierć francuskiego ministra

Powołując się na źródła sądowe w Wersalu, Agencja France Presse podała, że we wtorek rano w lesie w okolicy Rambouillet (na południowy zachód od Paryża) znaleziono zwłoki francuskiego ministra pracy, R. Boulina. Okoliczności jego śmierci nie są jeszcze znane.

Z pomocą specjalistów ZSRR

W Wietnamie rozpoczęła się budowa naziennej stacji łączności kosmicznej typu „Interpulsnik”. Ukończono już drogi dojazdowe, którymi dostarczone zostaną no wożące wyposażenie stacji, przy stąpiono do wznoszenia jej budynku. Budowniczości wietnamscy i radzieccy specjaliści, udzielający pomocy we wzniesieniu tego ważnego obiektu, zobowiązali się oddać stację do użytku w połowie przyszłego roku.

OD GŁOSY

W rósł w obyczajowość polską tak silnie, że stał się ogólnopolską tradycją i symbolem nie tylko przemijalności czasu, lecz przede wszystkim pamięci narodowej. Nigdzie bowiem w takim stopniu, jak w naszym kraju, Dzień Zmarłych nie przekształcił się ze święta o charakterze rodzinnym i prywatno-wierzeniowym w powszechnie odprawiane hołdy pamięci patriotów, którzy ponieśli śmierć w walce z najeźdźcą, w obronie wolności naszej i cudzej.

Tak było w okresie zaboborów, gdy tysiące rodzin nosiło żałobę po poległych w powstaniach ojczymych, synach i braciach, a wszyscy — po utracie Ojczyzny. Tak było podczas okupacji hitlerowskiej, kiedy Zaduszki wykorzystywały się do publicznego demonstrowania narodowej jedności wobec wroga i do odprawiania czci poległym w bojach i zakatowanym za swą polskość patriotom. Również obecnie Dzień Zmarłych stanowi okazję do przypomnienia — sobie i młodszemu pokoleniu — o ofierze krwi, przelanej pod czas ubiegłego wojny przez sześć milionów Polaków.

W Wielkopolsce — jak w całym kraju — w dziesiątkach miast i miasteczek za pioną znicze na ukwieczonych mogiłach zbiorowych tych patriotów, którzy 40 lat temu zostali rozstrzelani przez hitlerowców na rynkach i innych miejscach podczas publicznych egzekucji; zostanie złożony hołd pomordowanym — ofiarom kaźni i straceń na Forcie VII, w Zabikowie, w Dąbiu nad Nerem. Uczymy wspomnieniem powstańców wielkopolskich, żołnierzy Armii „Poznań” i wszystkich „synów Ziemi Wielkopolskiej, których mogiły znajdują się daleko stąd, na polach walki z faszyzmem w różnych krajach, na różnych kontynentach.

Im wszystkim w Dzień Pamięci Narodowej — nasz hołd i nasza cześć.

ZK

Samochodów z FSO coraz więcej ale ciągle jeszcze za mało

W tym roku Fabrykę Samochodów Osobowych w Warszawie opuści łącznie 122 500 samochodów: „Fiatów” 125p, „Polonezów” i „Zastaw”. Od wielu już lat samochody z Żerania cieszą się powodzeniem na rynkach kilkudziesięciu krajów, stanowiąc wizytówkę polskiego przemysłu i torując drogę eksportowi innych wyrobów. Popyt na pojazdy ze znakiem FSO znacznie przewyższa obecne możliwości fabryki. Stąd też wynika dążenie do zwiększenia produkcji.

Samochody z Żerania są stale modernizowane. „Fiaty” 125p mają bogatsze wyposażenie i osiągają dobre wyniki eksploatacyjne. Zainteresowanie wzbudza „Polonezy” wyróżnia

jące się nowoczesną sylwetką, komfortem i parametrami technicznymi. Warto dodać, że poszukiwane są też odmiany „Fiata” — combi i pick-up.

Nowocześniejszym rozwiązaniem konstrukcyjnym dotrzymuje kroku technologia wytwarzania. Wymienić tu można choćby zautomatyzowane linie spawalnicze nadwozia, wyposażone w urządzenia nie tylko eliminujące ciężką pracę, lecz zarazem wydajnie podnoszące jakość. Najnowsze rozwiązania technologiczne wprowadzono również we wszystkich zakładach współpracujących z FSO.

Na samochód składają się — jak wiadomo — setki zespołów, powstających w odległych od siebie wytwórniach; zespołów,

których współdziałanie decyduje o jakości, niezawodności i trwałości wyrobu finalnego.

Wystarczy powiedzieć, że FSO ma ponad 120 kooperantów z różnych branż przemysłu. Współpraca z tymi zakładami układa się na ogół dobrze, choć czasami niektórzy z nich (w wyniku m. in. szybkiego wzrostu produkcji pojazdów) nie są w stanie wywiązywać się w pełni i w terminie z podjętych zobowiązań.

Przewiduje się, że w połowie lat osiemdziesiątych żeranińska fabryka będzie opuszczać ponad 150 000 samochodów rocznie. Stawia to przed załogami wszystkich wytwórni bardzo poważne zadania. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Ponad połowa nauczycieli posiada wyższe wykształcenie i duża ich liczba systematycznie dokształca się. Podniósł się poziom pracy wychowawczej i dydaktycznej szkół. Zwiększyła się rola rodziców i zakładów pracy w procesie wychowawczym.

Rok szkolny 1979/80 jest drugim rokiem wdrażania nowych programów nauczania powszechnej szkoły 10-letniej. Trwają prace nad przyszłym modelem szkolnictwa zawodowego.

Biuro Polityczne zaleciło kontynuację prac związanych z realizacją reformy oświatowej, stałe konsultowanie tych prac z zainteresowanymi środowiskami i szerszą opinią publiczną. Niezbędne jest dalsze doskonalenie pracy dydaktyczno-wychowawczej we wszystkich szkołach. Podkreślono także potrzebę opracowania programu modernizacji bazy i wyposażenia szkolnictwa, usprawnienia budowy, obiektów szkolnych oraz dalszej poprawy organizacji dowożenia uczniów do szkół. (PAP)

Z prac komisji sejmowych

Przestrzenne zagospodarowanie i program rozwoju gmin

Problemy przestrzennego zagospodarowania oraz program rozwoju gmin w latach 1980—1985 były tematem wspólnego posiedzenia sejmowych komisji Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, które odbyło się 30 bm. pod przewodnictwem pos. Edwarda Dudy (ZSL).

Mówiąc o zadaniach — zwłaszcza w zakresie gospodarki

żywnościowej i polityki inwestycyjnej — stojących przed najmniejszymi jednostkami administracyjnymi jakimi są gminy, pos. Stanisław Kowalczyk (ZSL) podkreślił znaczenie opracowania dla wszystkich gmin w kraju kompleksowych planów zagospodarowania przestrzennego. Jest to główne zadanie w realizowanych obecnie wojewódzkich programach zagospodarowania przestrzennego. (PAP)

Środcwiskowa konferencja PTE

Ekonomiści dla gospodarki regionu

W poznańskim Domu Ekonomistów odbyła się wczoraj Środcwiskowa Konferencja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, w którym wziął udział sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski. Konferencja zapoczątkowała udział ekonomistów w dyskusji nad Wytycznymi na VIII Zjazd.

Referat pt. „Tradycje gospodarcze i myślenie ekonomiczne w Wielkopolsce” wygłosił prof. dr Zbigniew Zakrzewski. O roli nauk ekonomicznych i zadań ekonomistów w optymalnym wykorzystaniu zasobów mówił prof. dr hab. Wacław Wilczyński. W wypowiedziach podkreślano, iż w trakcie dyskusji przedzjazdowej zadaniami ekonomistów jest m. in. wyjaśnienie decydującej roli racjonalnego gospodarowania i rachunku ekonomicznego w realizacji programu

rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w latach osiemdziesiątych.

Obecnie obchodzone jest 60-lecie ruchu społeczno-zawodowego ekonomistów oraz 35-lecie działalności PTE w Polsce Ludowej. Dlatego też w listopadzie br. nastąpi nasilenie działalności ogniw organizacyjnych Oddziału PTE w Poznaniu zrzeszającego 4 000 członków działających w 120 kołach zakładowych i 9 sekcjach naukowych na terenie województwa: poznańskiego, konińskiego i leszczyńskiego.

Podczas wczorajszej konferencji wręczono odznaczenia państwowe dla wieloletnich członków i aktywistów PTE. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mieczysław Przedpelski, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski przyznano Janinie Erfort, Hieronimowi Postareczakowi i Witoldowi Rosochowiczowi. (map)

Przewodniczący Rady Państwa PRL zakończył pobyt w Meksyku

Dokończenie ze str. 1

ska, odwiedziła w poniedziałek szkołę im. Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w robotniczej dzielnicy miasta Meksyku Izta palapa.

We wtorek rano (po południu czasu warszawskiego) przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, uroczystie i niezwykle serdecznie żegnany na lotnisku przez prezydenta Meksykańskich Stanów Zjednoczonych Jose Lopeza Portillo, udał się na pokładzie samolotu PLL „Lot” „Juliusz Słowacki” z wizytą oficjalną do Republiki Kostaryki.

5-dniowa wizyta państwowa przewodniczącego Rady Państwa PRL w Meksyku — jak głosi wspólny komunikat ogłoszony 29 października po rozmowach prof. Henryka Jabłońskiego i prezydenta tego kraju Jose Lopeza Portillo — stanowi poważny wkład do rozwoju i umacniania przyjaznych stosunków między narodami obu krajów. Polska i Meksyk, dwa kraje odległe geograficznie, o odmiennych ustrojach polityczno-społecznych, przez wizytę H. Jabłońskiego i jej wyniki, zawarte w porozumieniach o wszechstronnej współpracy gospodarczej i kulturalnej, uczyniły kolejny krok na drodze do dalszego zacieśnienia obustronnie korzystnej współpracy.

Dwa wątki przewijały się nie tylko w rozmowach przeprowadzonych przez H. Jabłońskiego z J. Lopezem Portillo i osobistości towarzyszące obu mężom stanu, ale także podczas całej wizyty, w niezwykle licznych tu i nacechowanych wielką sympatią do Polski komentarzach prasowych.

Pierwszy to zgodność poglądów obu mężów stanu na temat priorytetowego znaczenia sprawy zapewnienia światowego pokoju. Często podkreślano w czasie wizyty podobieństwo losów narodów Polski i Meksyku, krajów, które wielokrotnie cierpiały w wyniku obecnej agresji. Dzięki tym historycznym doświadczeniom, obie strony są zdecydowane energicznie działać na rzecz utrwalenia i umacniania pokojowych stosunków międzynarodowych.

W tym właśnie duchu wspólny komunikat polsko-meksykański mocno zaakcentował konieczność kontynuowania wszelkich wysiłków, prowadzących do powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Polska i Meksyk łączą też sprawy pokoju z rzeczywistością społeczno-ekonomiczną i perspektywami postępu ludzkości. H. Jabłoński i J. Lopez Portillo podzielają pogląd, iż tylko trwały pokój i powszechne bezpieczeństwo mogą zagwarantować lepsze jutro narodom świata.

Wiele uwagi w rozmowach przeprowadzonych podczas wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL w Meksyku, poświęcono też dotychczasowemu dorobkowi i możliwościom dalszego pogłębienia oraz wzbogacenia dwustronnych stosunków gospodarczych, kulturalnych i obejmujących inne dziedziny życia. Wykorzystując dotychczasowe doświadczenia uzgodniono kroki, jakie rządy obu państw będą podejmować w najbliższej przyszłości w dążeniu do podniesienia tej współpracy na wyższy poziom, odpowiadający obecnemu potencjałowi obu krajów. (PAP)

Dorobek określa zadania

Dokończenie ze str. 1

Z roku na rok rośnie potencjał przemysłowy. Od 1975 roku ogólna wartość produkcji wzrosła o prawie 9 mld złotych. Coraz lepsze wyniki uzyskuje pilskie rolnictwo.

Gospodarność mieszkańców województwa pilskiego znana jest w całym kraju. Potwierdza ją to liczne tytuły „Mistrzów gospodarności”. Od roku 1975 mieszkańcy Pilskiego zrealizowali czyny społeczne wartości 1,2 mld złotych.

Przed VIII Zjazdem PZPR od wszystkich członków partii, działających całej wojewódzkiej organizacji partyjnej zależeć będzie pomyślna realizacja zadań planowych. (wis)

„Marcinek”

udaje się za ocean

Z Republiki Federalnej Niemiec wrócił w zeszłym tygodniu Poznański Teatr Lalki i Aktora Scena „Marcinek”. 27 razy w Bawarii, Frankonii i Zagłębiu Ruhry pokazał w językowej wersji niemieckiej spektakle „Noc wigilijna” M. Gogola i „Ty grysek” H. Januszewskiej. Artyści poznańscy byli przyjmowani bardzo serdecznie, zostali już zaproszeni na ponowne występy w 1980 i 1981 roku.

3 listopada br. natomiast „Marcinek” udaje się w swoją następną podróż, tym razem za ocean. W trzech krajach, USA, Kanadzie i Meksyku (m. in. w Buffalo, Detroit, Toronto i Mexico City) lalkarze z Poznania do 15 grudnia pokazywać będą w językowej wersji angielskiej, a także hiszpańskiej „Tygryskę”. (bran)

KRONIKA DNIA

ODWIEDZINY U KONIŃSKICH REMONTOWCÓW

I sekretarz KW PZPR w Koninie — Andrzej Borkowski przebywał 30 października w Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowych. Zakład ten stanowi istotne ogniwo w wyposażeniu przemysłu węgla brunatnego w maszyny i urządzenia. Załoga wykonuje remonty maszyn podstawowych i sprzętu pomocniczego w dużym zakresie, a także zajmuje się regeneracją części zamiennych i elementów wyposażenia maszyn. I sekretarz KW PZPR interesował się problematyką produkcyjną, efektywnością gospodarowania, sprawami socjalnymi załogi FUGO oraz kierunkami działalności przedsiębiorstwa w najbliższych latach. (woj)

UDANE LATO Z OHP

W tegorocznej akcji „Lato OHP — 79” w województwie pilskim wzięło udział 5 160 dziewcząt i chłopców ze szkół ponadpodstawowych. Wczoraj w auli LO w Pile odbyło się podsumowanie tej akcji.

Grupa młodzieży i ich opiekunów wyróżniono odznakami honorowymi. Honorowe dyplomy wręczono: Zakładowi Zieleni Miejskiej, nadleśnictwu w Walczu i Jastrowiu, PPBP nr 2, PBRol w Chodzieży i Szamotułach. Proporcje dla najaktywniejszych komend szkolnych otrzymały: LO w Pile, Złotowie i Chodzieży, ZSZ nr 1 w Wągrowcu, ZSRol w Walczu, ZSZ w Chodzieży i ZSZ Gastronomicznych w Pile. (wis)

Współzawodnictwo budowniczych rurociągu Surgut — Połock

Na odcinku Połock — Andrea pol — Gorki, stanowiącym końcową część liczącego 3 500 kilometrów ropociągu Surgut — Połock, prace realizują budowniczowie polscy i radziecy. Podpisali oni porozumienie o socjalistycznym współzawodnictwie na cześć 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina i 35 rocznicy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR. Stroj-

ny wspólnie zobowiązały się w ciągu trzech kwartałów 1980 roku, a więc przed terminem, zbudować liniową część magistrali naftowej Połock-Gorki, Oddanie do eksploatacji magistrali Surgut-Połock zapewni stabilne dostawy ropy naftowej z Syberii Zachodniej do Polski oraz radzieckiej republiki związkowych — Białorusi, Łotwy i Litwy. (PAP)

telefony donoszą...

● W Strzałkowie (Koniński), poniosła śmierć 68-letnia kobieta, którą na przejeździe dla pieszych potrafił samochód ciężarowy „Ifa”.

● W Ślawie Wielkopolskiej (Poznański), przechodzącą przez tor kolejowy 88-letnią kobietę przejechał pociąg relacji Janowiec — Gniezno. Piesza poniosła śmierć.

● W miejscowości Józefów (Kałiskie), idący jezdnią 31-letni pieszy zszedł nagle na lewą stronę drogi i uderzony został przez jadący z przeciwną stronę „Star”. Nieostrożny pieszy ponosił śmierć.

● Wadliwa budowa komina była przyczyną pożaru, który zniszczył w miejscowości Czechel (Kałiskie). Spaleni ulegli dwóch na budynku gospodarzom należącym do RSP.

● W Gnieźnie na ul. Dąbrówki, kierujący „Syreną” uderzył na przejeździe dla pieszych kobietę, którą z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Dalezinku (Poznański), samochód ciężarowy „Star” wpadł w poślizg i w jego następstwie — do przydrożnego rowu. W wypadku tym obrażeń doznał konwojent. (jz)

Dni Filmu Radzieckiego w Wielkopolsce

Do Poznania przybędzie A. Tarkowski

5 listopada br. rozpoczynają się tradycyjne Dni Filmu Radzieckiego i trwać będą do końca miesiąca. Ich inauguracja w Wielkopolsce odbywać się będzie od 5 do 8 listopada w wojewódzkich kinach premierowych: w kinie „Oaza” w Kaliszu, „Centrum” w Koninie, „Panorama” w Lesznie, „Iskra” w Pile i „Apollo” w Poznaniu.

Zaprezentowanych zostanie 10 nowych radzieckich filmów: „Dramat na polowaniu” — Emilia Lotianu, „Wyznanie miłości” — Ilji Awerbacha, „Błoga da” — Michaiła Jorszowa, „Ojciec Sergiusz” — Igora Talankina, „Stepowy rumak” — Chal mamieda Kakabajewa, „Szukaj wiatru” — Władimira Lubomudrowa, „Pięta pora roku” — Olega Nikitina, „Jeśli odejdziesz” — Nikołaja Litusa i Witalija Szunka, „Pięć wieczorów” — Nikity Michalkowa, oraz „Szkra” — Ajwara Freimisa.

Prócz tego wznowione zostaną najlepsze dotychczasowe produkcje kina radzieckiego.

Dla miłośników filmu wielkim wydarzeniem będzie przyjazd do Poznania w czasie Dni Filmu Radzieckiego jednego z najwybitniejszych współczesnych reżyserów światowych Andreja Tarkowskiego. Z tej okazji w kinie „Apollo” od 5 do 9 listopada odbywać się będzie przegląd filmów tego radzieckiego reżysera. Wyświetlone zostaną: „Mały marzyciel”, „Dziecko wojny”, „Andriej Rublow”, „Solaris”, „Zwierciadło” (premierya w Polsce słynnego już w świecie filmu z polską listą dialogową) oraz „Stalker”. Karnety na ten przegląd będzie można kupować od 2 listopada w kinie „Apollo”.

Odbędzie się w Poznaniu także dwudniowe seminarium pt. „Światy filmowe Andreja Tarkowskiego”. Radziecki twórca kilkakrotnie spotka się z widzami w klubach i ośrodkach kultury. (bran)

Następne wydanie

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

ukaze się w piątek

2 listopada br.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, miejscami słabe opady śniegu.

Temperatura minimalna od minus 1 do minus 3 stopni maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni. Wiatry umiarkowane (5-7 m/sek) wschodnie.

We wtorek o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 2 stopnie w Kaliszu 0 stopni, w Koninie 1 stopień, w Lesznie 1 stopień, w Pile 1 stopień; ciśnienie 1006 hPa czyli 754,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zygmunt Rola Zbilut Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31

Biurowiska: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za tresz i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-13

Współpraca Hanower — Poznań

Rozmowa z nadburmistrzem Hanoweru — Herbertem Schmalstiegiem

Po podpisaniu ramowego porozumienia o współpracy między Poznaniem a Hanowerem, nadburmistrz miasta Hanower — Herbert Schmalstieg udzielił naszej redakcji wywiadu.

— **Panie nadburmistrzu, Poznań i Hanower łączą wiele podobieństw, a spośród nich zwłaszcza to, że są miastami wielkich targów międzynarodowych. Daje to dobrą płaszczyznę do współpracy. Jak pan widzi perspektywy przyszłego współdziałania obu miast?**

— Dzięki podpisaniu porozumienia istnieje możliwość, aby nasze miasta nie tylko jako organizatorzy bardzo znaczących w świecie imprez targowych, prowadzących szeroką współpracę, utrzymując kontakty gospodarcze, ale także kulturalne i sportowe, w zakresie gospodarki komunalnej oraz współpracy organizacyjnej młodzieżowych. Mam nadzieję, że rozwinię się także współpraca organizacyjna związkowych, przedstawicieli zakładów pracy. Wczoraj na konferencji prasowej powiedziałem, że w naszych stosunkach przyszłość należy do młodzieży. Skoro tak, to uzasadnia to nasze dążenie do zintensyfikowania kontaktów właśnie między organizacjami młodzieżowymi. Szczegółowo współpracę na przyszły rok ustalimy — jak uzgodnimy — podczas pobytu w grudniu bieżącego roku w Hanowerze delegacji władz miejskich Poznania z prezydentem Władysławem Słobodą i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej Józefem Świątem.

— **Porozumienie o współpracy między Poznaniem i Hanowerem wychodzi z założenia, że służyć ono powinno pełniejszej realizacji układu pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec z 7 grudnia 1970, podobnie jak innych umów zawartych między rządami Polski i Republiki Federalnej. Co pana zdaniem mogą uczynić ze swej strony władze miejskie Hanoweru dla — jak to sformułowało w porozumieniu — eliminowania stereotypów, uprzedzeń, nieufności i historycznych nawarstwień, a tym samym stworzenia ważnej przesłanki dla pełnej normalizacji stosunków między PRL i RFN?**

— Podstawy porozumienia opierają się na układzie z grudnia 1970. Jeśli mamy poważnie pójść do tego układu, a tak to czynimy, to nasza współpraca nie może ograniczyć się do rozmów przedstawicieli rządów naszych państw. Jestem przekonany, że właśnie miasta, które są najmniejszymi komórkami w organizmie państwa, muszą ten układ wypełnić życiem. W Hanowerze bezpośrednio po zawarciu układu grudniowego zrodziła się myśl, by zbadać możliwości współpracy z któryś z polskich miast. Na wniosek frakcji partii socjaldemokratycznej w czerwcu 1972 roku nasza rada miejska postanowiła zbadać takie możliwości, uzasadniając to tym, że współdziała-

nie pomiędzy miastami powinno przyczynić się do wsparcia polityki rządu federalnego. Od tego czasu odbyliśmy wiele spotkań z przedstawicielami Poznania. Chciałbym zwłaszcza podkreślić wagę tych imprez, które pod nazwą „Spotkania z Polską” odbyły się w Hanowerze w 1976 roku. W owym tygodniu odbyło się u nas przeszło 90 imprez poświęconych Polsce, a wzięło w nich udział ponad 60 tysięcy naszych obywateli. Wracając do meritum pytania, chcę powiedzieć, iż oboje miasta, że zadaniami Hanoweru w ramach realizacji naszego porozumienia będzie wyraźne akcentowanie tego, że poznaniacy i cały naród polski — po tym wszystkim, co was spotkało ze strony hitlerowskiego faszyzmu — mają prawo oczekiwać naszego zaangażowania na rzecz pokoju. Naszym zadaniem jest wyrażenie przedstawianiu tych spraw i przez to wnoszenie wkładu na rzecz tego, by naród polski nie był narażony na ataki ze strony RFN. Miasto Hanower działać będzie na rzecz likwidowania w naszym kraju uprzedzeń i nieufności w naszych wzajemnych stosunkach. W ten sposób pragniemy uczynić zadość zaufaniu, jakim obdarzyła nas strona polska.

— **Pełne i ścisłe wypełnienie postanowień preambuły do porozumienia między obu miastami jest niewątpliwie podstawową przesłanką owocnej współpracy opartej na zaufaniu. Czy władze Hanoweru w ten sposób widzą tę sprawę oraz czy można oczekiwać konsekwentnego działania w tym kierunku?**

— My w Hanowerze kwestię tę widzimy tak samo, ponieważ jakiegokolwiek wątpliwości dotyczy treści porozumienia postawiłoby pod znakiem zapytania obustronne zaufanie. Nasze porozumienie powstało w toku dwuletnich rozmów, przyjęliśmy je zgodnie, toteż jeśli chodzi o jego treść, nie należy ich — że tak powiem — się czepląc przez interpretację. Nasze porozumienie opiera się — jak już powiedziałem — na podstawach układu grudniowego, ale wypływa też z naszego wewnętrznego przekonania. Chcemy tej współpracy i dlatego będzie my konsekwentnie stać na gruncie naszego porozumienia z Poznaniem.

— **Podpisane w poniedziałek porozumienie jest kolejnym krokiem w kontaktach Hanoweru z Poznaniem. Jak pan ocenia zaczątki tej współpracy?**

— Chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że dotychczasowa współpraca umożliwiła podjęcie naszego porozumienia. Zanim je zawarto, w minionych latach odbyło się dużo różnych spotkań między przedstawicielami Poznania i naszego miasta. Wspomnę na przykład kontakty między organizacjami młodzieżowymi, organizacjami kulturalnymi. W bieżącym roku gościliśmy w Hanowerze poznański chór imienia Moniuszki. Odbywały się spotkania między organizacjami sporto-

wymi, a grupa naszych obywateli zapoznana się z poznańskim ogrodem zoologicznym, prowadziliśmy wymianę grup studenckich. W przyszłym tygodniu przybędzie do Poznania grupa naszej młodzieży, a także orkiestra dęta z Hanoweru. Chcę podkreślić, że wszystkie te spotkania były możliwe dzięki poparciu władz poznańskich. Wy soko sobie je cenimy, gdyż dla Republiki Federalnej w sferze polityki zagranicznej normalizacja stosunków z Polską jest teraz tym, czym wcześniej była normalizacja naszych stosunków z Francją, jak to powiedział przewodniczący SPD Willy Brandt, kiedy sprawował urząd kanclerza federalnego. W pełni zgadzam się z tą opinią.

— **Jakie możliwości mają władze miejskie Hanoweru, aby przyspieszyć urzeczywistnienie nauczania i wychowania młodzieży miasta na podsta- wie treści wspólnych zaleceń podręcznikowych?**

— Polityka szkolna nie należy w RFN do kompetencji władz miejskich, jednak w porozumieniu wskazywaliśmy na konieczność uznawania zaleceń podręcznikowych. Również w dyskusjach toczonych w Hanowerze przed stawialiśmy tę sprawę rządowi krajowemu Dolnej Saksonii i także w przyszłości ciągle będziemy zwracać uwagę, że za lecenia podręcznikowe są ważną podstawą normalizacji stosunków między naszymi państwami. Powiedziałbym tak: dla uczniów w naszych szkołach obok uczenia historii niemieckiej równie ważne jest nauczanie polskich nazw miast w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

— **Czy zechciałby pan powiedzieć naszym czytelnikom kilka słów o pańskich wrażeniach z pobytu w Poznaniu?**

— Byłem w Poznaniu już kilka razy, poznałem wasze miasto i polubiłem je. Pod wieloma względami można je porównać z Hanowerem. Tutaj ograniczę się do mojego obecnego pobytu. Duże wrażenie na mnie i na wszystkich członkach naszej delegacji wywarła forma, jaką nadano podpisaniu naszego porozumienia w historycznym budynku Starego Ratusza. Myślę, że nie ma w naszych obu miastach bardziej godnego miejsca niż ten właśnie Ratusz. Osobiście czułem się bardzo wzruszony, kiedy przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej wręczył mi Honorową Odznakę Miasta Poznania. Chcę odwdziżyć się za to wyróżnienie w ten sposób, że także w przyszłości słuszy będzie temu, byśmy coraz lepiej mogli się poznać, zarówno przedstawiciele władz jak i obywatele obu naszych miast. Jest to według mnie dobry sposób działania na rzecz porozumienia społeczeństw obu naszych państw, a także umacniania podstaw trwałego pokoju między narodami.

— **Panie nadburmistrzu, dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiał
TADEUSZ KACZMAREK

- E. Kennedy zyskał wpływowego sojusznika
- Telewizja nie ma czasu dla J. Cartera

Na drodze do Białego Domu

Senator Edward Kennedy de facto wstąpił w szranki wyborcze z chwilą oficjalnego zarejestrowania w Waszyngtonie jego komitetu, mającego koordynować kampanię propagandową poprzedzającą właściwą batalię o prezydenturę. Na czele komitetu „Kennedy for President” stanął szwagier senatora, Stephen Smith. Oświadczył on, że ostatni z klanu Kennedyów formalnie zadeklaruje swą kandydaturę 7 listopada w Bostonie. Jak wiadomo, Carter ma to uczynić 4 grudnia.

Senator Kennedy nieoczekiwanie zyskał sobie wpływowego sojusznika: do jego obozu postanowiła przystąpić opowiadająca się dotychczas za Carterem pani Jane Byrne, burmistrz Chicago, dysponującego najpotężniejszą w USA machiną Partii Demokratycznej. Swoją rolę pani Byrne umotywowała przekonaniem, że prezydent Carter ani nie zdoła wywalczyć nominacji z ramienia Partii Demokratycznej, ani wygrać swych wyborów. Obóz senatora ma obecnie nadzieję, że

w ślad za burmistrzem Chicago pójdzie cały stan Illinois, a także burmistrz innych metropolii.

Pierwszy wstępny etap batalii, wybory delegatów na stanowiącą konwencję Partii Demokratycznej na Florydzie, wygrał jeszcze łatwo w połowie bm. Carter. Obie strony zdają sobie jednak sprawę z tego, że walka będzie zacięta i rozstrzygnię się dopiero pod sam koniec na krajowej konwencji Partii Demokratycznej.

W sondażach opinii publicznej, do których zarówno Carter, jak i Kennedy nie przywiązują większej wagi, senator ze stanu Massachusetts powiększył ostatnio swą przewagę nad prezydentem z 2:1 do 3:1. W ankiecie przeprowadzonej w stanie New Hampshire, w którym w lutym 1980 odbędzie się pierwsze prawyby, 59 proc. respondentów poparło Kennedy'ego, 19 proc. Cartera, 5 proc. gubernatora Kalifornii Edmunda Browna, a 17 proc. nie wyraziło swej opinii.

Informując o oficjalnym utwo-

rzeniu komitetu wyborczego Kennedy'ego, jego przewodniczący Stephen Smith oświadczył, że senator skoncentruje swą kampanię na niedociągnięciach administracji obecnego prezydenta w polityce gospodarczej, braku kompetencji członków prezydenckiej ekipy, stawiając pod znakiem zapytania faktyczne przywództwo Cartera w kraju.

Tymczasem prezydent Carter udał się na konferencję gubernatorów stanowych Nowej Anglii, będącej tradycyjnie bastionem wpływu Kennedy'ego. Celem tej podróży jest pozyskanie sobie miejscowych polityków.

Komitet wyborczy Cartera po dał do wiadomości, że wszystkie trzy wielkie koncerty telewizyjne nie odrzucił prośbę prezydenta o udostępnienie mu w listopadzie czasu antenowego na cele propagandowe (w wymiarze pół godziny). Odmowę umotywowano faktem wykupienia przez klientów telewizji wszystkich wolnych dotychczas audycji w najbliższej nocy (w godzinach wieczornych). (PAP)

Oświadczenie DKP

Wrocławskie odrażenia aprobuja politykę Chin

Prezydium Zarządu Niemiec kiel Partii Komunistycznej (DKP) opublikowało oświadczenie na temat zeszlizygodnowej wizyty premiera ChRL, Hua Kuo-fenga w RFN.

Oświadczenie głosi, że wizyta tej nie cechowało dążenie do pokoju, lecz stanowiła ona wyraz szowinistycznych, wielkomocarstwowych dążeń przywódców chińskich. Była ona na rękę jedynie kołom prawicowym RFN, wrogim sprawie odprężenia. (PAP)

Przeciwko wojskowej działalności w regionie Karaibów

W stolicy Boliwii, La Paz, dobiega końca doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Państw Amerykańskich (OPA).

29 bm. zgromadzenie przyjęło za sadniczy dokument sesji — „Deklarację z La Paz”. Pozostałe jeszcze do zatwierdzenia budżet OPA na rok 1980 oraz projekt rezolucji dotyczący wzmożenia działalności wojskowej w regionie Karaibskim. Projekt ten, który zgłosiła delegacja Grenady, Barbadosu, Jamajki, Nikaragui i Panamy, nie wymienia wprawdzie z nazwy Stanów Zjednoczonych, ale podkreśla, że ostatnie wzmożenie działalności wojskowej w regionie Karaibów przyczynia się do wzrostu napięcia regionalnego. Kraje — projektodawcy odrzucają założenie, że region Karaibów lub jakikolwiek region sąsiedni może stać się sferą wpływów któregośkolwiek mocarstwa. (PAP)

Sympozja i konkursy NOT

Trwają przygotowania do IV Poznańskich Dni Jakości

W oddziale Wojewódzkim NOT w Poznaniu trwają przygotowania do kilku ważnych imprez. Złuszczają zaawansowane prace związane z organizacją IV Poznańskich Dni Jakości, które Poznański Klub Dobrej Roboty zaplanował na okres od 26 listopada do 15 grudnia br. Dni Jakości stanowią jedną z form popularyzacji zasad wysokiej jakości pracy, wyrobów i usług. Poznańskie inicjatywy nawiązują do idei V Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty. Ich współorganizatorami będą koła oraz komitety zakładowe NOT. W okresie trwania Dni w przedsiębiorstwach tworzone mają być społeczne koła jakości, grupujące robotników i kadrę techniczną; zespoły te podejmować będą inicjatywy

w zakresie samokształcenia i rozwiązywania problemów jakościowych w powszechnych zakładach pracy.

Ponadto w Oddziale Wojewódzkim NOT trwała przygotowania do sympozjum na temat „Rachunek i analiza kosztów jakości”, które odbędzie się 29 listopada oraz do konferencji na temat „posadowienia obiektów na słabych gruntach” zaplanowanej na 7 grudnia br. Zbliża się również finał corocznego konkursu w dziedzinie poprawy warunków pracy, którego współorganizatorem jest NOT. Głównym celem konkursu, przewidzianego dla zakładów przemysłowych, transportowych, budownictwa i rolnictwa jest stałe poprawianie warunków bhp. (map)

MO ujęła szajkę włamywaczy

Dzięki ofiarnej postawie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, pracowników Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KW MO w Koninie, zlikwidowano groźną 11-osobową szajkę włamywaczy działającą na terenie województw: konińskiego, poznańskiego, łódzkiego i leszczyńskiego. Rekrutowała się ona z ludzi młodych, nie uczących się i nigdzie nie pracujących mieszkańców Łodzi, Słupcy, Witkowa i Wrześni. Swoją przestępczą procedurę uprawiali w latach 1978-1979 dokonując w tym czasie ponad 60 włamań do mieszkań. Najczęściej działali w kilkuosobowym składzie okradając z góry upatrzone lokale.

W trakcie jednego z włamań, do konanego latem br. w Kleczewie w woj. konińskim funkcjonariusz miejscowego posterunku MO, przy czynnej pomocy mieszkańców, ujął trzech włamywaczy w trakcie ucieczki ze zrabowanym łupem. Po zwolnieniu z aresztu resztę przestępczej grupy. W czasie śledztwa ustalono dokładną listę osób poszkodowanych oraz zrabowanych przedmiotów, najcenniejszy pieniądzy i biżuterii, o łącznej wartości przekraczającej 1,1 mln złotych.

Proces przestępczej szajki rozpocznie się w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Koninie. (PAP)

Warunki pojednania Kurdów z władzami irańskimi

Przywódcą religijny Sunnitów kurdyjskich, ajatollah Ezzedin Hosseini, na trzy dni przed przybyciem do Kurdystanu oficjalnej misji rządowej mającej za zadanie doprowadzenie do pojednania między powstańcami kurdyjskimi i władzami w Teheranie, powtórzył warunki przystąpienia do rokowań z rządem irańskim.

Hosseini w pierwszej kolejności wymienił przyznanie pełnej autonomii (politycznej, ekonomicznej i kulturalnej) mniejszości kurdyjskiej. Zażądał też od władz centralnych powierzenia kurdyjskim siłom rewolucyjnym obowiązku utrzymania ładu i porządku w Kurdystanie, z całkowitym wykluczeniem możliwości interwencji armii irańskiej. Rola armii w przekonaniu Kurdów powinna ograniczać się do obrony cał-

ści granic państwowych. Wewnętrzne sprawy Kurdystanu mają być powierzone Izbie Deputowanych i rządowi kurdyjskiemu. Hosseini zastrzegł, że w końcu, że decyzje Zgromadzenia Konstytucyjnego opracowywanego nową konstytucją kraju nie będą wiążące dla Kurdów, jeśli w skład tego organu nie zostanie powołany jeden przedstawiciel narodu kurdyjskiego.

Tymczasem z rządu irańskiego ustąpił jeden z radykalnych przywódców duchowieństwa muzułmańskiego, piastujący tę rolę ministra zdrowia Kazem Sami. Jako powód swej rezygnacji podał on nasilającą się falę niezadowolonych w społeczeństwie oraz coraz większy dyspens między ludem i islamskim rządem. (PAP)

Wytypowanie premiera Japonii przysparza trudności

Parlament japoński nie zdołał we wtorek desygnować nowego premiera kraju po dymisji Masayoshi Ohiry. Wytypowanie nowego premiera napotyka na trudności ze względu na tarcia w łonie Partii Liberalno-Demokratycznej, która ma nadal większość w parlamencie.

Rywalami Ohiry do stanowiska szefa rządu są b. premierzy Takeo Fukuda i Takeo Miki oraz b. sekretarz generalny partii Yoshiro Nakasone.

Po wielogodzinnych zakulisowych negocjacjach parlamentowi udało się jedynie wybrać swego przewodniczącego, którym został Hirokichi Nado. PAP

Spółeczna konsultacja projektu nowelizacji KPA

• Szereg przewidywanych zmian w KPA ma na celu dalszą demokratyzację postępowania administracyjnego. Przewiduje się np. rozszerzenie uprawnień organizacji społecznych w tym postępowaniu. Proponuje się rozszerzenie zakresu obowiązywania instytucji skarg i wniosków poprzez objęcie przepisami KPA w tej dziedzinie organizacji społecznych.

Wiele proponowanych postanowień oznaczać będzie usprawnienie toku postępowania. Choć m. in. o skrócenie ogólnych terminów załatwiania spraw (z dwóch miesięcy do jednego miesiąca — w pierwszej instancji) oraz wprowadzenie przepisów stojących na straży dotrzymywania tych terminów. Wyodrębnia się też

sprawy proste, które powinny być załatwiane niezwłocznie.

KPA dostosowany ma być do aktualnej struktury organów administracji państwowej, wynikającej z dokonanej w ostatnich latach reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz wprowadzenia dwustopniowego podziału administracyjnego kraju.

Istotnym aspektem poselskiej jest również dalsza unifikacja procesowego prawa administracyjnego.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, aktualizacja KPA, w wyniku ważkiej inicjatywy poselskiej, stanowić będzie jedną z doniosłych regulacji prawnych w bieżącej kadencji Sejmu. (PAP)

Rozpoczyna się społeczna konsultacja przedstawionego na posiedzeniu Sejmu w dniu 25 października br. w pierwszym czytaniu poselskiego projektu nowelizacji ważnego i obchodzonego cgół obywateli aktu prawnego — Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Oto podstawowe kierunki nowelizacji Kodeksu zawarte w poselskim projekcie ustawy:

• Zmierzają do pogłębienia praworządności w postępowaniu administracyjnym, m. in. poprzez ugruntowanie zasady dwuinstancyjności postępowania, umocnienie trwałości decyzji administracyjnych i poszerzenie uprawnień stron w postępowaniu administracyjnym.

• Dla pogłębienia praworządności ważne znaczenie ma przewidziane w projekcie nowelizacji istotne rozszerzenie zakresu sądowej kontroli legalności decyzji administracyjnych.



Brydżyci Budowlanych liderami

W Poznaniu w ramach pierwszego zjazdu rozpoczynającego sezon brydżowy 1979/1980 rozegrano zawody pierwszoligowe. Startowały wszystkie drużyny z mistrzem Polski Marymontem Warszawa. Bardzo dobrze w tej konkurencji zaprezentowali się brydżyci Budowlanych Poznań, którzy pokonali wszystkich swoich przeciwników — Marymont Warszawa 16:4, Warszawiankę 14:6, Spójnię Warszawską 16:4, Sarmatę Warszawę 13:7, Stoczniovec Gdańsk 20:2 i Wiking 20:3. Budowlanych reprezentowali: A. Łabędzki, M. Kudła, M. Szukała i H. Wolny. Następne zawody odbędą się w Krakowie.

A oto aktualna tabela I ligi:

1. Budowlani	99
2. AZS AWF Kraków	86
3. Wisła Kraków	76
4. ChKS Łódź	76
5. Sarmata	63
6. Sygnał Lublin	63
7. Marymont	62
8. Warszawianka	54
9. Stoczniovec	53
10. Widzew Łódź	41
11. Spójnia	21
12. Wiking	8

Leszczyńskie

Medale dla pingpongistów „Metalplastu”

Z udziałem 20 zawodników i zawodniczek odbył się w Kościanie wojewódzki turniej finałowy w tenisie stołowym. Impreza przeprowadzona w ramach Spartakiady Zakładów Pracy Leszno-79 zakończyła się po emocjonującym i zwycięstwie walcem z Leszczynianami.

Wśród mężczyzn pierwsze miej-

scze wywalczył Jan Kubicki („Metalplast”). Drugim był Zbigniew Skolozdrzyk — (Huta Szkła Gostyn), a trzecim Tadeusz Kozłowski — (LFP Leszno). W rywalizacji kobiet sukces odniosła Małgorzata Bokš („Metalplast”), przed Krystyną Polniak — (ZSR Gostyn) i Małgorzatą Rusnak (WUSP Gostyn).

T. Steinke drugi w kolarskim wyścigu przełajowym

W Nowogardzie (woj. szczecińskie) rozegrano ogólnopolski kolarski wyścig przełajowy. Wśród seniorów na dystansie 19 km zwyciężył Andrzej Makowski z Chemika Police przed Tadeuszem Steinke (Polonia Piła) i Janem Mironiem (Notec Różowo).

W grupie juniorów najlepszym okazał się Józef Grochala (POM Strzelce Krajeńskie) przed Tadeuszem Krzesiakiem (Start Tomaszów) i Andrzejem Popławskim (Prim Elk). (PAP)

drogi SUKCESÓW

Pół życia w kajaku

Grzegorz Kołtan ponad połowę swego życia spędził w kajaku. Ten 24-letni zawodnik Orła Włoczek karierę sportową rozpoczął 13 lat temu. Do trenera i wychowawcy wielu świetnych kajakarzy — Mariana Matłoki przywodziła go siostra Jadwiga, również kajakarka, mająca w swej kolekcji tytuły mistrzyni Polski.

G. Kołtan od początku rozpoczęcia treningów wykazywał duży talent i robił zadziwiające postępy. Już w 1969 roku na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szczecinie zdobył brązowy medal w k-1 na 500 m. W 1973 roku na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży startując w trzech konkurencjach zdobył dwa złote medale (1000 i 10000 m) oraz jeden brązowy w k-1 na 500 m. W 1974 roku G. Kołtan po raz pierwszy wyjechał na mistrzostwa świata do Meksyku. Wspólnie z Oborskim, Góreckim i Matysiakiem zdobył brązowy medal w k-4 na 10000 m. Prezentowana przez cały czas wysoka forma pozwoliła mu na zakwalifikowanie się do reprezentacji wyjeżdżającej na olimpiadę do Montrealu. Polska osada w skład której wchodził zajął tam piąte miejsce. W następnym roku na mistrzostwach świata w Sofii kajakarz z Włoczek odniósł największy sukces w karierze sportowej. Wraz z Budziczem, Welną i Oborskim zdobył złote medale na 500 i 1000 m.

„Sport dał mi dużo — stwier-



Fot. — E. Mikuszeński

dza Grzegorz Kołtan. Człowiek się hartuje, staje się zdyscyplinowany i bardziej odpowiedzialny. Mnie zmotywował także do nauki. Obecnie studiuję w warszawskiej AWF. Nie udało mi się jeszcze zdobyć medalu olimpijskiego, lecz wierzę, że uczynię to na moskiewskich igrzyskach. Po olimpiadzie zakończę karierę sportową. Wróć do Włoczek, gdzie mam zamiar pracować jako szkoleniowiec u boku mego trenera i wychowawcy — Mariana Matłoki. Z jakimi związałem bowiem swoje życie”. (wis)

Łucznicy Surmy w krajowej czołówce

Przykładem może być Teresa Waszak, która na VI Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży w Bydgoszczy zdobyła tytuł wicemistrzyni w grupie juniorek młodszych, a potwierdzeniem prawidłowego rozwoju talentu sportowego tej zawodniczki była ósma lokata w turnieju krajów socjalistycznych.

Także juniorzy Paweł Placzek i Marek Szwarc oraz wśród dzieci (10—13) Agata Sobczak i Ewa Dachtera osiągnęli najlepsze wyniki krajowe w swojej kategorii wiekowej. Rezultaty te gwarantują stały dopływ najbardziej utalentowanych zawodników do pierwszego zespołu. Czołowi zawodnicy Surmy oprócz uprawiania sportu zajmują się także szkoleniem młodzieży w klubie. Zdzisława Bielewska i Marian Ponięlewski — absolwenci poznańskiej AWF zdobywają punkty i medale dla swojej sekcji, a także szkolą swoich następców, którzy już w

przyszłym roku powinni wejść w skład pierwszej drużyny.

Postępy w osiąganych wynikach byłyby znacznie lepsze, gdyby nie wielokrotnie podkreślane kłopoty ze sprzętem. Właśnie one są największym zmartwieniem działaczy, trenerów i zawodników. Sprawujące patronat nad klubem Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu robi jednak wszystko, by łucznicy mieli jak najlepsze warunki do podnoszenia swoich kwalifikacji sportowych i osiągania optymalnych wyników. Na co dzień wszystkim mi problemami zawodniczek i zawodników żyje kierownik sekcji Henryk Piątek, pełniący jednocześnie funkcję prezesa Okręgowego Związku Łuczniczego.

Osiągnięcia łuczników Surmy są dobrą wizytówką poznańskiego sportu a także klubu, który w bieżącym roku obchodzi 50-lecie swojej działalności. **ZBIGNIEW KAPIŃSKI**

Dzisiaj we Wrocławiu

Drużyna olimpijska gra z Węgrami

Dzisiaj piłkarze Węgry przystąpią do drugiej rundy eliminacji olimpijskich — we wrocławskim meczu z drużyną polską. Do tego spotkania Węgrzy przygotowali się bardzo starannie. Sprawdzianem formy w ostatnim okresie dla węgierskich olimpijczyków były dwa mecze — z Finlandią i USA.

Na te dwa oficjalne spotkania reprezentacja Węgier złożona była przede wszystkim z graczy przewidzianych do drużyny olimpijskiej na mecz z Polską. Z Finami Węgrzy wygrali w Debreczynie 3:1, z amerykańkami niespodziewanie przegrali w ubiegły piątek na Népstadionie w Budapeszcie 0:2. Po meczu trener reprezentacji Węgier, Karoly Lakat stwierdził: „Nasza drużyna grała słabo, popełniała wiele błędów. We Wrocławiu w meczu z polskimi piłkarzami zagramy na pewno lepiej”.

W bieżącym tygodniu zostaną rozegrane cztery mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy. Dzisiaj odbędą się trzy spotkania. W Sofii Bułgaria gra z Danią (grupa 1), w Belgradzie Jugosławia z Rumunią (grupa 3), a w Moskwie ZSRR z Finlandią (grupa 6). Natomiast w czwartek w Lizbonie odbędzie się mecz Portugalii — Norwegia (grupa 2).

Największy ciężar gatunkowy ma mecz w Lizbonie. Zwy-

cięstwo gospodarzy pozwoli piłkarzom portugalskim zrównać się punktami z liderem — Austrią. Obecnie Portugalczycy, mają do Austriaków dwa punkty straty, ale i dwa rozegrane mecze mniej. Równie interesujące zapowiada się mecz w Belgradzie, ale jego stawka będzie zapewne... druga pozycja w grupie. Lider — Hiszpania ma obecnie 3 pkt. przewagi nad Jugosławią i Rumunią, a ponadto w perspektywie swój ostatni eliminacyjny mecz z out siderem — piłkarzami Cypru. Trudno więc w tym spotkaniu liczyć na sensację, która otworzyłaby drogę do finałów mistrzostw Europy piłkarzom Jugosławii lub Rumunii. Mecz w Sofii odbywać się będzie o przyśrodkową piętuszkę. Zarówno Bułgarzy jak i Duńczycy nie mają już szans awansu.

Na wynik moskiewskiego meczu czekają z zainteresowaniem Grecy. Tylko bardzo wysokie zwycięstwo Finów, w tym ostatnim w grupie 6 meczu eliminacyjnym, mogło by pozbawić piłkarzy greckich prawa uczestnictwa w finałach. ME. Rzecz chyba niemożliwa. Drużyna radziecka nie ma już szans zakwalifikowania się do finałów. Trenerzy zespołu ZSRR Konstantin Bieskow i Nikołaj Starostin wykorzystają to spotkanie do sprawdzenia przede wszystkim kandydatów do drużyny olimpijskiej. (PAP)

WYNIKI-TABELI

Piłka nożna

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Ostrowia II — Ner	1:1
Start — Włocławek II	5:0
Warta II — MKKS Kepno	1:4
Pogoń Syców — Budowlani	8:1
Złoczewia — Pogoń II Zd. Wola	0:1
Victoria — Wileński KS	2:0
Sparta — Prosa	2:1
1. Sparta	12 21: 3 27—4
2. Wileński KS	11 18: 4 34—19
3. Prosa	12 17: 7 27—11
4. MKKS Kepno	12 15: 9 22—16
5. Pogoń II Zd. W.	12 14:10 14—11
6. Start	12 13:11 21—13
7. Victoria	12 12:12 23—18
8. Pogoń Syców	12 10:14 18—19
9. Warta II	12 10:14 14—21
10. Złoczewia	12 8:16 12—20
11. Ner	12 8:16 16—25
12. Ostrowia II	11 7:15 9—18
13. Budowlani	12 7:17 12—26
14. Włocławek II	12 6:18 10—37

KLASA OKRĘGOWA KONIN — WŁOCŁAWEK

Vitkovia — Tur	0:0
Lokietek — Zagłębie	1:1
Lech — Start	5:2
Budowlani — Górnik	1:0
Włocławia — Zdrój	2:2
LZS Ślesin — Mień	1:2
1. Zagłębie	10 20: 0 28—1
2. Włocławia	10 15: 5 28—12
3. Vitkovia	10 14: 6 18—13
4. Lech	10 12: 8 20—21
5. Tur	10 10:10 17—18
6. Start	10 8:12 16—24
7. Budowlani	10 7:13 14—18
8. Mień	9 7:11 12—20
9. Zdrój	9 7:11 9—18

10. LZS Ślesin	10 6:14 12—15
11. Lokietek	10 6:14 17—23
12. Górnik	10 6:14 9—17

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

Polonia Chodz. — Notec Czarnk.	0:0
Tubuszanin — Mirstal	3:2
Tarnowia — Sparta	4:1
Polonia II Piła — Błękitni	2:0
Pogoń — Włocławek	1:2
Fortuna — Notec Szamocin	0:1
1. Notec Czarnk.	9 14: 4 18—8
2. Notec Szamocin	9 12: 6 15—9
3. Błękitni	9 12: 6 13—10
4. Fortuna	9 10: 8 18—12
5. Włocławek	9 10: 8 8—5
6. Tarnowia	9 10: 8 18—19
7. Polonia II Piła	9 9: 9 13—8
8. Tubuszanin	9 8: 9 15—13
9. Polonia Chodz.	9 7:11 11—17
10. Pogoń	9 6:12 13—21
11. Mirstal	9 5:13 11—16
12. Sparta	9 4:14 12—27

LESZCZYŃSKA KLASA OKRĘGOWA

Pogoń Góra — Pogoń Wschowa	0:1
Korona — Rawia	2:2
Dąbrowianka — Zjednoczeni	0:1
Piomień — Pogoń Smigiel	0:7
Obra — Polonia	2:3
Kania — Krobianka	2:1
1. Polonia	10 19: 1 53—8
2. Kania	10 17: 3 27—8
3. Pogoń Wschowa	10 14: 6 24—14
4. Obra	10 14: 6 20—11
5. Pogoń Smigiel	9 9: 9 23—17
6. Rawia	10 9:11 23—26
7. Korona	10 9:11 18—22
8. Krobianka	10 8:12 14—21
9. Zjednoczeni	8 6:10 9—17
10. Pogoń Góra	9 6:12 13—27
11. Dąbrowianka	10 5:15 11—21
12. Piomień	10 0:20 10—50

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

Wokół autorytetu

Felieton pod tym tytułem, wydrukowany przed tygodniem w serii zażyłowanej „Co o tym sądzicie” — dotknął sprawy, która żywo zainteresowała Czytelników. Publikujemy dzisiaj, jak zwykle, wybór fragmentów najciekawszych listów. Wszystkim, którzy do nas pisali — dziękujemy.

Aby osiągnąć indywidualne lub społeczne uznanie, prestiż i poparcie osób lub grup społecznych — należy w pierwszej kolejności osiągnąć samemu wartość ogólnie dostrzeganą, cenioną i respektowaną przez ludzi. Do wartości tych zaliczam: konsekwentne postępowanie na co dzień według obowiązujących norm etyczno-moralnych, sprawiedliwy i obiektywny osąd postępowania własnego i innych; nagradzanie rzeczywiście zasługujących na wyróżnienie; obnażanie nie niesumienności i lekceważenie stosunku do pracy i otoczenia, głoszenie zawsze i wszędzie rzetelnej prawdy, odrzucanie nie załamania i nietolerancji. Zdobyć solidną, głęboką wiedzę, umożliwiającą wysoką specjalizację w określonej dziedzinie, co z kolei pozwoli na prowadzenie przemyślanej, sensownej i efektywnej działalności produkcyjnej, naukowej i społecznej; wypowiedzi zawsze odpowiedzialne, treściwe, stosowne — i uzasadnione wydawanie poleceń... (3070)

Dr WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Uważam, że „Piękna rzecz to stanowisko — lecz im bardziej „góry” blisko, coraz częściej własne zdanie trzeba mieć...”

Bywa często, iż pomimo że na terenie zakładu pracy — czy działu — jest potężny „kocur”, zauważyć można jak ostentacyjnie harują dwumozżone „myszy”. Stworzonka te, gdy wyczują, że raz czy drugi ujdą im płazem figielki, rozchwalać się i dają upust swojej twórczej inwencji w obryzaniu życia innym. Pół biedy jeśli „kocur” — przełożony ocknie się w porę i swoją postawą zadokumentuje, że to on ma tu coś do powiedzenia. I zareaguje stanowczo. Wówczas wspomnianie przeze mnie „myszki” potrafią nabrać do niego zaufania, jako do autorytetu. (2910)

ZOFIA KULZA
Poznań

Autorytet trzeba sobie ciężko zapracować. Przede wszystkim robić wszystko od początku do końca konsekwentnie, wytrwale, dając przykład. Historia naczelnika z Zamościa świadczy, moim zdaniem, o braku rozpoznania sytuacji zaopatrzeniowej w mieście w farby i materiały budowlane. Decyzja była pochopna i autorytet przy jej cofnięciu na pewno ucierpiał (chodziło o nakaz renowacji domów — przyp. red.). Na zakończenie dodam, że autorytetów mamy wiele, ale licznych „na ilość”. (3083)

ZDZISŁAW BANDURSKI
Poznań

Uważam, że sprawa autorytetu człowieka wiąże się z jego psychiką. Można go sobie utrwalić w otoczeniu poprzez okazywaną życzliwość i skromność, stanowcze postępowanie w sposób przemyślany. Z braku niezbędnych cech, albo z racji ignorowania pewnych niezbędnych kanonów — można oczywiście ten autorytet utracić.

Autorytet przełożonego w zakładzie pracy wpływa dodatnio na jakość i ilość produkcji, o ile przełożony ten jest wobec załogi szczery, dla niej otwarty, a nie sztuczny, pyszałkowany „nadmuchany”, a co gorsza, jak to nieraz bywa — alkoholik. Przykład idzie od góry, w rodzinie jak też w społeczeństwie. (3093)

WINCENTY PYTA
Krotoszyn (Kaliskie)

Dwa słowa o autorytetach faktycznych i pozornych. To jest ważne rozróżnienie. Autorytet ani nie jest bowiem przywiązany automatycznie do jakiegoś stanowiska, ani nie jest dany raz na zawsze. Powiedzieć bym, że życie weryfikuje autorytet każdego dnia. Znam bliżej sprawy szkoły. Była autorytetem dla uczniów — to bardzo trudne, a zarazem może dostarczyć życiowej satysfakcji. A jak na ten autorytet zapracować? To bardzo skomplikowane... (3104)

ANNA ZWOLIŃSKA
Konin

Nie uważam, żeby naczelnik miasta Zamość, który podjął jak się okazało, niefortunna decyzja, nakazując pow szechnie odnawianie elewacji domów przy niedostatku potrzebnych po temu materiałów — popełnił błąd, wycofując się z tego. Największym błędem byłoby obstawanie przy tamtym postanowieniu — bez widoków na realizację. Oczywiście, najciekawsze byłoby, gdyby możliwie naj uszczególniej rozważać każdą sprawę przed jej rozstrzygnięciem; jednakże jeśli dojdzie do sytuacji, jak opisana, uważam wybranie wyjścia, jakim było przyznanie się do pomyłki — mniejszym złem. Mnie przekonuje postępowanie zamojskiego naczelnika, nie każdy potrafi się zdobyć na taką decyzję. I nie musi się to wiązać z utratą autorytetu, albo jego uszczerbkiem. (3107)

KAROL BAGNICZ
Piła

Jestem zdania, że w życiu nieraz mamy do czynienia z sytuacjami, kiedy autorytet bywa komuś dany jakby na kredyt. Na przykład — gdy do zakładu pracy zostaje skierowany nowy zwierzchnik. I teraz właściwie wszystko, a przynajmniej bardzo wiele, zależy od niego samego: czy autorytet ten potwierdza swoim postępowaniem, swoim odnoszeniem się do podwładnych, czy też go stopniowo będzie tracił — z różnych przyczyn. Nie będę się na ich temat rozpisywał, ale jasne jest dla mnie, że to nieprzynawanie się do niezręczności, czy nawet błędów — leży u podstaw tracenia autorytetu w miejscu pracy. Przeciwnie, zaryzykowałbym twierdzenie, że nie raz szczerze postawienie sprawy, a nawet ujawnienie swoich nietrafnych poczynań — może zjednać otoczenie i przekonać je o szczerości intencji ludzi na kierowniczych stanowiskach. Nikt nie jest nieomylny, a błędów nie popełniając ci, którzy nic nie robią. (3110)

JAN LEŚNICKI
Rawicz (Leszczyński)

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Mniej przeróbek gotowych mieszkań

Do połowy lat siedemdziesiątych zjawisko było typowe: wnętrza mieszkań spółdzielczych po zasiedlinach były przeważnie przez lokatorów przerabiane. Ba, dopiero co przekazane do użytku mieszkania boddawane było gruntownej przeróbce: zrywano np. posadzki — żeby założyć parkiet, odkuwano tynki — aby położyć kafelki, usuwano zainstalowane zlewozmywaki i wanny — by zamontować szafki czy pralkę; nawet przesuwano ścianki działowe. Na to wszystko decydowali się — i płacili dodatkowo — lokatorzy. Ale były też i społeczne, a nie policzone koszty: tych zrywanych posadek, odkutych tynków, przesuniętych ścian. Tych kosztów można było uniknąć.

Powszechność zjawiska spowodowała, że na masową przeróbkę zwrócili uwagę działacze spółdzielczości mieszkaniowej oraz wykonawcy. I wtedy władze spółdzielni mieszkaniowych postanowiły, by życzenia przyszłych użytkowników zostały uwzględnione jeszcze podczas budowy domu, a nie po jej zakończeniu. Lokator płaciłby jak i przedtem, ale nie niszczone by tego, co przedtem, według standardu, budowano.

W Poznaniu pierwszą, zorganizowaną próbą wykończania wnętrz mieszkań od razu według życzeń użytkowników objęto niewielki dom przy ul. Marceińskiej 4, należący do Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Przedsięwzięciu patronowali m. in. Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Zanim generalny wykonawca — ówczesne Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 (obecnie Kombinat Budowlany Poznań — Wschód) przystąpił do robót wykończeniowych, oczywiście znał życzenia przyszłych lokatorów. Okazało się jednak, że nie wszystkie mogą być spełnione — z braku niektórych materiałów i akcesoriów w magazynach przedsiębiorstwa. Doświadczenia z budowy przy ul. Marceińskiej wykazały, że mały wybór materiałów którymi dysponują budowlani, uniemożliwia realizację na szerszą skalę mieszkań wykończonych na życzenie.

PLANOWE DZIAŁANIE

Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa postanowiła więc w uzgodnieniu z budowlanymi, że będzie się prowadzić roboty wykończeniowe nie do końca,

bo użytkownik „wypieści” je po swojemu. Oczywiście uwzględni się w trakcie stawiania budynku wszystkie szczegóły dotyczące zmian oraz odpowiednio do stanu „surowości” mieszkania — obniży jego koszt całkowity.

Obowiązek spisywania umów z użytkownikami przejęły na siebie spółdzielnie mieszkaniowe Poznańskie. Od dwóch lat ta forma wykończania staje się tu coraz popularniejsza. Korzystna dla lokatorów, ale prawdę



mówiąc — głównie dla wykonawców. Ci ostatni zwalniani są bowiem z wielu zmuszonych robót i poszukiwań materiałów.

W tym roku przystąpiono do bardziej planowego działania w tej dziedzinie. Między Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową i Poznańskim Zjednoczeniem Budownictwa, przy współudziale spółdzielni mieszkaniowych i kombinatów budowlanych ustalono w kwietniu tego roku szczegółowy program. Dzięki nim budowlani, na wiele miesięcy przed zakończeniem roku wiedzieli, jakich robót nie będą musieli realizować w domach przez siebie stawianych. Ustalono też, w których pomieszczeniach prace te wykonają spółdzielcze zakłady budowlano-remontowe, a w których sami lokatorzy. Łączna wartość prac wykończeniowych wyniesie 27 mln zł.

W programie tym ujęto również inne zadania — na kwotę 111 mln zł — budowę dróg osiedlowych, tworzenie terenów zielonych i małej architektury, tynkowanie obiektów itp. Zajmie się tym spółdzielczość mieszkaniowa.

Spółdzielcze zakłady budowlano-remontowe zobowiązały się na życzenie lokatorów wykonać przeróbki w 866 mieszkaniach. Natomiast sami użytkownicy zgłosili gotowość dokonania zmian w 1 470 lokalach. O-

gółem więc na planowanych w Poznaniu 5 836 tegorocznych nowych spółdzielczych mieszkań 2 350 wykończą lokatorzy lub inni wykonawcy na zlecenie użytkowników.

LEPSZA JAKOŚĆ

W obecnej sytuacji, kiedy budowlani ledwie sobie radzą z realizacją corocznych zadań, ta forma współdziałania ze spółdzielcami ma zasadnicze znaczenie dla terminowości oddawania kluczy do nowych (choć nie gotowych) mieszkań.

Druga korzyść polega na wyeliminowaniu dwukrotnego wykonywania robót — najpierw niepotrzebnie przez budowlanych, później przez lokatorów.

Użytkownicy, którzy zdecydowali się na zmianę niektórych typowych rozwiązań na wybrane przez siebie zawierają umowy ze spółdzielnią mieszkaniową. Od razu też otrzymują wypłatę — 75 procent wartości nie wykonanych przez budowlanych robót, a pozostałą kwotę — po ich zakończeniu. Spółdzielczość mieszkaniowa jest także zobowiązana do czuwania nad tym, by podjęte przez lokatorów prace nie pogarszały jakości mieszkań.

Liczba chętnych do indywidualnego wykończania mieszkania jest coraz większa. Jednakże wielu z nich nie ma możliwości spełnienia swoich pragnień. Nie wszyscy przecież mają swoją własną pracownię, a zakłady budowlano-remontowe mogą przyjmować stosunkowo niewiele zleceń od lokatorów. Część z nich skazana jest więc na żmudne szukanie „złotej rączki”, co w dobie rozwoju jeńdnorodzinnego budownictwa i domków letniskowych — nie jest łatwe.

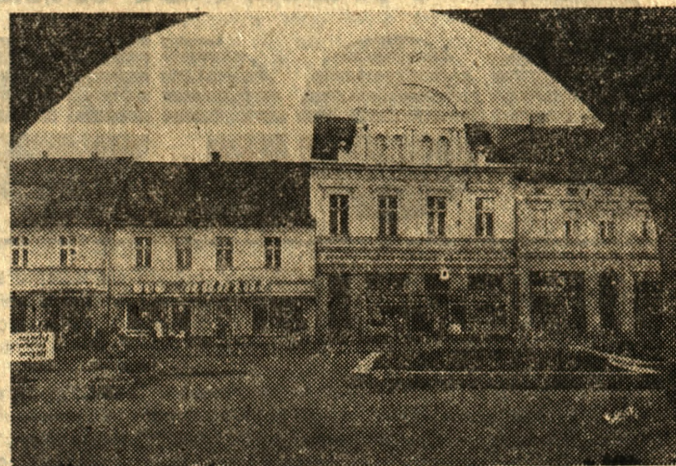
PRZECIW MARNOTRAWSTWU

Ograniczenie marnotrawstwa materiałów oraz zapoczątkowanie zindywidualizowanego wykończania mieszkań, to niewątpliwie postęp w jakości budownictwa mieszkaniowego.

Wymaga on jednak jeszcze wielu usprawnień, głównie zaś zwiększenia pomocy dla lokatorów, którzy decydując się odstąpić od rozwiązań typowych, chcą odjąć wykonawcom część obowiązków, byle zapewnić sobie mieszkanie wykończone według wyższego standardu, bo według własnych gustów i możliwości finansowych. Ale kto im ma w tym pomóc? Budowlani? Spółdzielnie mieszkaniowe? A może rzemieślnicy budowlani w większym zakresie? Oto temat osobnych rozważań.

ANNA SIEKIERSKA

Na jarocińskim rynku



Jarocin był już w początkach XIII stulecia osadą targową, a prawa miejskie otrzymał w 1293 roku. Rozwój miasta zahamowały potem liczne pożary i zniszczenia podczas wojen szwedzkich. W Jarocinie znajduje się zabytkowy ratusz z drugiej połowy XVIII stulecia, a na rynku stylowe kamieniczki mieszczańskie z przełomu XIX i XX stulecia. (wos)

Na zdjęciu: widok na rynek w Jarocinie.

Fot. — R. Królak

Pracownik socjalny

Trochę zawód, trochę powołanie...

Istnienie zawodu „pracownika socjalnego” dla nikogo nie jest już dziś odkryciem. Młodzież wybiera go świadomie, podczas gdy jeszcze kilka lat temu, kiedy większość szkół pracowników socjalnych startowała, traktowano je często jako chwilowy i przypadkowy przystanek przed dalszymi studiami.

Szkoły tego typu mają u nas żywot jeszcze krótki, mimo swych tradycji sięgających lat dwudziestych. W Polsce Ludowej dopiero 1966 rok — powstania dwóch pierwszych szkół pracowników socjalnych — należy uznać za narodziny nowego zawodu. Natomiast 1974 rok daje początek jego upowszechnieniu: wówczas bowiem przy resorcie zdrowia wszedł w życie Program Rozwoju Zawodowej Służby Socjalnej. Przewiduje on, że w 1990 roku służba ta liczyć będzie około 7 500 do 8 000 pracowników. Choć kadra zawodowo parająca się pomocą społeczną (dawniej: opieką społeczną) w środowiskach zamieszkania jest jeszcze bardzo szczupła (liczy 2 500), postęp jest znaczny. Pięć lat temu bowiem liczba pracowników socjalnych zatrudnionych w administracji terenowej była trzykrotnie mniej liczna niż dziś, a na wsł postać „opiekuna społecznego z urzędu” nie była znana, podczas gdy dziś zatrudnia go już co druga gmina. Około 700 absolwentów, którzy rokrocznie kończą szkoły pracowników socjalnych, trafi przede wszystkim do placówek pomocy społecznej w środowiskach zamieszkania.

Kim jest pracownik socjalny? Prawie zawsze kobietą, zarówno u nas, jak i wszędzie na świecie. Nasze kadry socjalne w 95 procent rekrytują się z kobiet, a raczej z dziewcząt, 75 procent bowiem nie ma jeszcze przekroczonego lat 30. Stwarza to szansę do długoterminnej stabilizacji ludzi w tym zawodzie, co wobec jego potrzeb i perspektyw jest sprawą zasadniczą.

Obserwujemy olbrzymi nacisk społeczny na rozwój takich form pomocy dla osób w starszym wieku, jak domy pomocy społecznej, domy dziennego pobytu, kluby i budownictwo mieszkaniowe specjalnie przystosowanych do trybu życia starszego człowieka. To samo dotyczy pomocy dla ludzi niepełnosprawnych. Już te dwie kategorie ludności zwiększają zadania społecznej pomocy środowiskowej, nie mówiąc o innych grupach jej potrzebujących, takich jak: rodziny wielodzietne, matki samotne, rodziny dotknięte nałogiem alkoholizmu. Trzeba też pamiętać, że decydowanie odchodzi się obecnie od tradycyjnej koncepcji tej pomocy,

przeznaczanej ongiś tylko dla osób najbardziej niezdolnych. Zmierzano się ku temu, aby miała ona na uwadze świadczenia dla wszystkich obywateli, którzy nie mogą zapewnić sobie egzystencji własnym wysiłkiem. Pod pojęciem świadczeń rozumie się więc w coraz większym stopniu różne, nawet płatne usługi, począwszy od udziału w prowadzeniu gospodarstwa domowego, poprzez pomoc w wyborze odpowiedniej szkoły, w zdobyciu odpowiedniego zawodu, w załatwianiu spraw w urzędach, w pielęgnacji chorych w domach. Uformowanie wartościowej kadry pracowników socjalnych, wliczając w to lata i nauki i praktyki zawodowej — to sprawa co najmniej lat kilkunastu, dlatego niezmiernie ważna jest trwała stabilizacja pracowników w tym zawodzie.

Nie jest to zawód zwyczajny i nie każdy może go wykonywać. Wymaga wiedzy z takich dziedzin, jak psychologia, socjologia, pedagogika. Tę zdobywa się w szkole. Żadna szkoła nie nauczy jednak do końca metodyki pracy socjalnej, mimo że w programach na praktyczną stronę zawodu zwraca się wielką uwagę i to od pierwszych miesięcy szkolenia. Zawód pracownika socjalnego przypomina poniekąd powołanie, gdyż najważniejsze jest w nim nastawienie do życia, stosunek do innych. W pracy socjalnej ceni się indywidualności pozytywnie oddziaływające na innych i konsekwentne w dążeniu do celu i w forsowaniu spraw swych podopiecznych.

Brak koordynacji między instytucjami i organizacjami zobowiązanymi do udzielania ludziom pomocy zmusza pracownika socjalnego do roli łącznika między administracją terenową a zakładami pracy, związkami zawodowymi i innymi organizacjami. Wobec szczupłej kadry zawodowych pracowników socjalnych powinna być ona inicjatorem szeregu poczynań społecznych nawiązując na swoim terenie szerokie kontakty z ludźmi dobrej woli, zwłaszcza ze środowisk młodzieżowych.

Znamienne, że najlepiej czują się w roli opiekunów społecznych te osoby, które mają za sobą praktykę w pracy społecznej, na przykład w harcerstwie. Większe więc nasycenie pracy wielu organizacji młodzieżowych socjalnymi treściami — mając wielki walor wychowawczy — może się zarazem przyczynić do udoskonalenia rekrutacji do tego niełatwego, a jakże potrzebnego zawodu.

BOŻENA PAPIERNIK

Nawet nie wiedziałem, że na obszarze między Baltykiem — Odrą — Tatrami i Bugiem działa Liga Walki z Hałasem. I to już dobrych kilka lat — od roku 1971. Oczywiście człowiek nie musi wiedzieć wszystkiego, bo gdyby wiedział wszystko... Ho! Ho! Widzę owo ogromne nieszczęście! Dobrze jest wiedzieć dużo, ale wszystko? Nie wiedziałem, że istnieje Liga Walki z Hałasem, ale teraz już wiem. Liga istnieje, bo istnieje hałas. Natomiast hałas istnieje z dziesiątków powodów, zwłaszcza dlatego, że mamy głowy mocniejsze od murów Jerycha i uszy — chyba — zalepione woskiem.

Tak czy owak — jest Liga Walki z Hałasem. Piękna Liga, pełna wspaniałych ludzi, szlachetnych, a cierpiących na szlachetność i ludzi takich, którzy niezłomnie wierzą w swoje szczerze sity. Ale Liga Walki z Hałasem nie jest sama, bowiem należy do stosunkowo dużej rodziny i ma za rodzeństwo Ligę Ochrony Przyrody, Polski Związek Wędkarski, Związek Trzeźwości Transportowców, Polski Związek Antyalkoholowy. Jest to już pewna siła. Co prawda nie każda z tych organizacji ma w nazwie słowo walka, ale wiadomo doskonale, że wszystkie te organizacje są walczące. Małe, skromne, bez biur, sekretarek, służbowych dywanów, ale walczące. Walczą przeciw Ligę Ochrony Przyrody, walczą Polski Związek Antyalkoholowy, a jak walczą Polski Związek Wędkarski!

Może dlatego walczą, że są skromne, bez biur, sekretarek, dywanów? Najciekawsze jest jednak zupełnie co innego. Do Ligi Walki z Hałasem przyjmują tych, których nie

hałasują, którzy nie są zaprzysięgłymi wrogami ciszy. Nie wiem, czy to nie straszliwy błąd. Bo któż dziś nie hałasuje? Kto dziś nie wydzielą dźwięków przekraczających 60 decybeli? Szybko przeleciałem po ludzkich profesjach. Z racji tego kiego wymogu poza Ligą muszą się znaleźć: dyrektorzy,

Nie zawsze na linii

Cisza! Hałas ma głos!

absolutnie wszyscy (któż nie ma z nich hałasu na sumieniu!), cały handel ze swymi hałasującymi urządzeniami w sklepach, kierowcy, lotnicy, ludzie kłótlivi i krzykliwi, disc-jockeys grają na pewno. Czesław Niemen i Boney M. Stosując takie kryteria i ostre kryterium, Liga chroni się niewątpliwie od rozsądzenia jej przez element niepewny od twemnatr, ale skazuje się na elitarność i na słaby dopływ nowej krwi.

Nadę wszystko Liga Walki z Hałasem nie osiągnie większych rezultatów i zawsze będzie gdzieś się kryć po kątach, jeżeli nie zacznie mocno hałasować na temat hałasu.

Po cichu hałas się nie zwalczy. Hałas się dziś rozlewa po całym obszarze ludzkiego bytowania jak żywioł płonącej ropy. A skutki? Porozmawiamy z lekarzami. Świat współczesny znalazł się na „progu bólu”, który wynosi 115—120 decybeli — oto jednomyślna opinia otolaryngologii i neurochirurgii. Silny hałas zakłóca krwioobieg, zmniejsza elastyczność arterii, co wywołuje arytmie serca. Oddech staje się krótszy, bardziej przyspieszony, występują choroby przewodu pokarmowego, a intensywne wydzielanie kwasu solnego w żołądku przyczynia się do powstawania nieżytu. Stawny już stres akustyczny wywołuje brak apetytu, bezsenność, depresję psychiczną, przewlekłe bóle i zawroty głowy, mdłości i nudności.

W najgorszej sytuacji są dziś podobno piosenkarze, którzy używają urządzeń nagłaśniających. Także prezynterzy w dyskotekach. Średnie radio stereofoniczne ma moc do 20 watów, a średnia dyskoteka do 200 watów i jej siły wystarczyłoby do nagłośnienia małego miasteczka.

Lekarze alarmują: muzykom i piosenkarzom, mocnego uderzenia grozi głuchota!

Na kogo zatem może liczyć Liga do Walki z Hałasem? Na naukowców, którzy badają skutki hałasu w cichych laboratoriach? Na sympozja? Na konferencje międzynarodowe? Na ciche wołanie szlachetnych działaczy w hałasującym do bólu świecie? Sprawa jest trudna, ale nie beznadziejna. Najważniejsze, że optymizm Ligi jest coraz głośniejszy.

TOMASZ JERKO

PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” odbyło się kolejne spotkanie naukowców polskich w cyklu dyskusji podejmowanych nad książkami wydanymi w państwach niemieckich. Poprzednie dyskusje — przypomnijmy — dotyczyły albumu wydanego w Republice Federalnej Niemiec pod tytułem „Nachbarn seit tausend Jahren” („Sąsiedzi od tysiąca lat”), następnie opublikowanej także w RFN książki „Das Deutschlandbild der Polen 1918—1939” („Obraz Niemiec u Polaków 1918—1939”), z kolei zajmowały się treścią książki opracowanej w Niemieckiej Republice Demokratycznej przez Wolfganga Ruge pt. „Hindenburg, Porträt eines Militaristen” („Hindenburg, Portret militarysty”).

Tym razem przedmiotem dyskusji była praca opublikowana w masowym nakładzie przez wydawnictwo zachodnioniemieckie „Propyläen Verlag”; ukazała się ona pod tytułem „Geschichte der Deutschen” („Historia Niemców”), a jej autorem jest Hellmut Diwald.

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty tej dyskusji, w której uczestniczyli profesorowie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Antoni Czubiński — dyrektor Instytutu Zachodniego; Czesław Łuczak — dyrektor Instytutu Historii UAM; Hubert Orłowski — dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej UAM oraz docent dr hab. Jerzy Strzelczyk — prodziekan Wydziału Historycznego UAM. „Głos” reprezentowali — redaktor naczelny Wiesław Parzycki oraz Tadeusz Kaczmarek.

Historia zupełnie na opak

„GŁOS”: — Witając uczestników naszego czwartego tego typu niemcoznawczego spotkania dyskusyjnego, powiedzmy od razu, że jego tematem jest książka o zamyśle i wydźwięku na wskroś politycznym i propagandowym, znajdująca szeroki rezonans w Republice Federalnej Niemiec, a ze względu na swoją jednoznacznie konserwatywną i nacjonalistyczną wymowę — nie może nie wywoływać zainteresowania także za granicą. Nasza redakcja, wierna swojej inicjatywie szczególnego zajmowania się tematyką niemcoznawczą, jest przekonana, że teraz, gdy książka Hellmuta Diwalda dotarła także do historyków polskich, celowe i pożyteczne będzie zaprezentowanie naukowej oceny jej treści również szerszemu kręgowi czytelników. Zapraszamy zatem do dyskusji.

A. CZUBIŃSKI: — Na wstępie kilka słów o autorze książki. Jest nim historyk obecnie 49 lat historyk, profesor Uniwersytetu w Erlangen w Bawarii, Hellmut Diwald. Urodził się na Morawach, swoim życiem i odebraniem wychowaniem związany jest z Bawarią, co pozwala umieścić go w tak zwanym nurcie południowo-niemieckim, bliskim swymi związkami z ruchem przesiedleńczym. Jako historyk znany jest też z innych publikacji, między innymi jako autor biografii Albrechta von Wallensteina...

„GŁOS”: — To o tym siedemnastowiecznym zniemczonym Czechu, naczelnym dowódcy wojsk cesarskich podczas wojny trzydziestoletniej, pobitym przez Szwedów, a później posądzonym o samowolne pertraktacje z obozem protestanckim, wreszcie zamordowanym...

A. CZUBIŃSKI: — ...Tak. Ponadto jest on współautorem wydanej przez to samo wydawnictwo co książka, o której będziemy dyskutować, a więc przez Propyläen Verlag, sześciotomowej historii Europy. Konkretnie jest autorem części pierwszego tomu, obejmującego okres lat 1400—1555.

H. ORŁOWSKI: — Dodałbym, że publicznie występuje też w roli znawcy problemów XIX stulecia, o czym miałem możliwość się przekonać, oglądając pewien program w zachodnioniemieckiej telewizji na temat funkcji roku 1866 w historii Niemiec.

Nacjonalistyczne poparcie

A. CZUBIŃSKI: — Jest to zatem autor dość znany, historyk i fachowiec niewątpliwie, lecz specjalista od przełomu średniowiecza po czasy nowożytne. Jako autor „Historii Niemców” wziął na siebie nie lada zadanie. Napisał w jednym tomie — jak byśmy mogli to określić — historię narodu niemieckiego, czy krajów niemieckich, poczynając od X wieku, a kończąc na latach siedemdziesiątych naszego stulecia. Jest to rozmiarami czasowymi rzecz olbrzymia. A że napisał ją jeden autor, książka tym bardziej była reklamowana przez wydawnictwo jeszcze przed ukazaniem się. U podłoża tego leżały jednak przede wszystkim przyczyny polityczne. Bo gdy książka opuściła drukarnię, natychmiast zyskała bardzo dobrą opinię ze strony całej publicystyki nacjonalistycznej, przede wszystkim prasy konserw. Axel Springer. To nieprzypadkowe, bo Propyläen Verlag należy do tego konserwu. To świadczy, że książka ta ma jednoznaczne i bardzo konkretne miejsce w nurcie walki politycznej, jaka toczy się w Republice Federalnej Niemiec. Ta książka powstała na zamówienie kół nacjonalistycznych, ziomkowskich, przesiedleńczych, w znacznym stopniu

szowinistycznych. Nie więc dziwnego, że bardzo pochlebne recenzje tej książki ukazały się w neofaszystowskiej „Deutsche National Zeitung und Soldaten Zeitung”, czy „Die Welt”. I tym bardziej chciałbym podkreślić, że książka ta nie została przyjęta pozytywnie w środowisku zawodowych historyków. Więcej — wśród naukowców Republiki Federalnej Niemiec spotkała się ona od razu z głośnym odzewem negatywnym. Ukazało się co najmniej kilkanaście druzgocących recenzji. Zdecydowanie odcięli się od tej książki tacy ludzie, jak współpracujący z nami profesor Karl Otmar von Aretin z Moguncji; napisał on obszerną krytyczną recenzję. Podobnie profesor Emanuel Geis, który był u nas niedawno, także profesorowie Golo Mann, Eberhardt Jaekel. W tygodniku „Der Spiegel” kilkakrotnie ukazywały się informacje krytyczne i głosy polemiczne.

„GŁOS”: — To także w tym czasopiśmie powtórzono opinię profesora Karla Otmara von Aretina, który po ukazaniu się książki Diwalda, w dzienniku „Frankfurter Allgemeine Zeitung” napisał, że „Propyläen Verlag” powinno mieć odwagę wycofać tę publikację. Jest to książka — stwierdził zagmatwana i głupia, nie do uratowania przez żadne uzupełnienia.

A. CZUBIŃSKI: — W samej Republice Federalnej Niemiec ta książka wprowadzona na rynek czytelniczy hałaśliwie, jednocześnie spotkała się z żywym odporem świata naukowego. Kiedy rozmawiałem z kolegami historykami z RFN, mówili o tej publikacji z zażenowaniem. Ta presja kół naukowych odniosła pewien skutek. Po wydaniu 65 tysięcy egzemplarzy zaczęto dyskutować nad tym, czy by ewentualnie książki nie przepracować. Ale autor nie zgodził się na większe zmiany. W związku z tym w drugim wydaniu książki tylko trzy strony uległy modernizacji. Dotyczy to politycznie grubymi nićmi szytej przez Diwalda sprawy żydowskiej w czasach hitlerowskich. Wszystkich innych zarzutów, a było ich mnóstwo, nie uwzględniono. Przyjęto jednak, że trzeba coś zmienić w kwestii Oświeceni i tak zwanego „Endlösung”, co w pojęciu hitlerowskim oznaczało ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej. Tak doszło do zmian zaledwie 3 strony w książce liczącej ogółem 762 strony.

C. ŁUCZAK: — Przy tej okazji powiedzmy o sposobie przedstawienia tej kwestii przez Diwalda. Podtytuł rozdziału brzmi „Endlösung”, o czym w sposób ogólnikowy mówi się na początku, a w ramach tego podrozdziału większość wywodu dotyczy niemieckiego ruchu oporu.

A. CZUBIŃSKI: — Tak, to ważna uwaga co do treści. Jednak w tym miejscu chcę podkreślić polityczne uwarunkowania ukazania się tej publikacji. Skoro bowiem w tej kwestii, i tylko w niej, autor poszedł na ustępstwa, to oznacza, że kołom nacjonalistycznym w RFN chodzi o to, by nie zadrżać sto sunków z Izraelem. Styk polityki RFN i Izraela jest bowiem istotnym problemem także dla chadecji, która przeciwie za tą publikacją stoi. I dlatego właśnie tylko w tym zakresie dokonano retuszu, natomiast w innych sprawach autor nie zgodził się na zmiany, a wydawnictwo wycofało się z innych swoich postulatów, wysuwanych w związku z krytyką książki.

„GŁOS”: — Zatem nadal powiela się jednoznacznie nacjonalistyczną w swojej wymowie

pracę Diwalda, mimo że spotkała się ona z dość jednoznaczną krytyką nauki. W jakim nakładzie?

H. ORŁOWSKI: — Egzemplarz książki, który do mnie dotarł, jest już czwartym dodrukiem.

C. ŁUCZAK: — Według tego co mi wiadomo w sumie rozeszło się ponad 100 tysięcy egzemplarzy tej książki. Zatem jest to książka historyczna, która w RFN rozeszła się w największej liczbie egzemplarzy. Czy to można wytłumaczyć? Tym, że jest napisana pod gust ludzi o najbardziej prawicowych poglądach, głównie starszej generacji.

H. ORŁOWSKI: — Zwróćmy też uwagę na niebagatelną w takich sytuacjach sprawę. Ta książka jest doskonale przygotowana edytorsko. Nie jest przy tym na stosunki zachodnioniemieckie droga, nadaje się na podarek pod przysłowiową choinkę, mnóstwo w niej ilustracji, czyta się ją nieźle, co też ma wpływ na powodzenie publikacji.

„GŁOS”: — A wszystko to ma sprzyjać zachęceniu czytelnika do skonsumowania wyraźnie politycznie określonych treści.

Na wstecznym biegu

C. ŁUCZAK: — Zwróciłbym uwagę też na formę przedstawienia treści tej książki. Jest to pierwsza nam znana historia napisana — jak by można powiedzieć — na wstecznym biegu, albo na opak. Otóż autor rozpoczyna ją od czasów nam współczesnych, czyli najnowszych i potem stopniowo cofa się aż do średniowiecza. Jak pamiętam, to profesor Eberhardt Jaekel zwrócił uwagę na to, że było to świadome zamierzenie, chodziło o to, żeby najpierw rozprawić się z przeciwnikami Trzeciej Rzeszy i hitleryzmu, a później pokazać, jaka to świetna była przeszłość tego państwa, które rozpadło się po drugiej wojnie światowej.

„GŁOS”: — Czyli można bez żadnego nadęcia powiedzieć, że jest to historia na wstecznym biegu także w znaczeniu politycznym.

C. ŁUCZAK: — W tym kontekście jeszcze na jedną sprawę zwracam uwagę. Praca Diwalda ma tytuł „Geschichte der Deutschen”, czyli historia Niemców. Autor wyraźnie podkreśla, że rozumie pod tym pojęciem trzy republiki: na wschód (NRD) i zachód od Łaby (RFN) oraz alpejską, czyli Austrię, a w pewnym miejscu wręcz podkreśla, iż przez pojęcie „Niemcy” należy rozumieć również Niemców — obywateli USA, czyli całą niemieczność...

H. ORŁOWSKI: — ...od ogromnych niemieckich osiedli w Afryce — jak pisze — do Kanady...

J. STRZELCZYK: — ...to pozostało deklaracją.

C. ŁUCZAK: — Owszem, deklaracją, ale jest rzeczą co najmniej interesującą, że Diwald wrócił do koncepcji z drugiej połowy XIX wieku, a więc koncepcji najbardziej nacjonalistycznych elementów imperializmu.

J. STRZELCZYK: — Myślę, że mało jest takich miejsc w tej książce, które by lepiej charakteryzowały polityczną i ideologiczną pozycję autora niż jedno zdanie wstępu. Otóż Diwald tak tam pisze: „Niezależnie od konkretnej rzeczywistości politycznej ostatniej ćwierci naszego stulecia, z pojęciem Niemcy kojarzymy stale terytorium Europy środkowej w granicach w jakich przed dziesiętkami lat rozścielała się suwerenność bylejszej Rzeszy Niemieckiej”. Nawet przy bardzo ostrożnej wykładni tego zdania nie można by, jak sądzę, znaleźć w społeczeństwie zachodnioniemieckim wielu zwolenników takich poglądów.

„GŁOS”: — Za tym przemawiałyby także wyniki badań opinii publicznej w RFN, według których w społeczeństwie zachodnioniemieckim pojęcie „Niemcy” z upływem lat zawęża się coraz częściej do samej Republiki Federalnej Niemiec.



Obwoluta książki, nad której treścią odbyła się dyskusja w naszej redakcji.

C. ŁUCZAK: — Pamiętajmy jednak, że książka Diwalda uznana została przez wielu Niemców za pierwszą albo jedyną powojenną historię Niemiec, wolną — jak się tam mówi — od samodyskryminacji, od samobiczowania. W tym też kierunku szła jej reklama, o czym już mówiono. A dodajmy do tego tak podstawową sprawę, jak fałszowanie dziejów. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości.

A. CZUBIŃSKI: — Autorowi przyswiecały z góry założone cele. Jak tu już mówiono książka zaczyna się wykładem od roku 1945: przedstawieniem konferencji szefów państw i rządów ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w Jaltie w sprawie — przypomnijmy — kontynuowania wojny z Niemcami i politycznych zasad organizacji powojennej świata. Diwald przedstawia to tak, że w Jaltie po raz n-ty dokonano podziału świata, nie licząc się z atmosferą, z opinią, z narodami.

H. ORŁOWSKI: — Ale warto i na to zwrócić uwagę, że na opis Jalty jako miejscowości turystycznej i kawioru Diwald poświęcił aż stronę, po czym przechodzi do opisu nędzy Niemiec. Oto zabieg polityczny, ukazujący, że w tym samym czasie, kiedy przywódcy trzech mocarstw odbywali spotkania przy kawiorze, miliony Niemców głodowały. Oto sposób na wywołanie u przeciętnego czytelnika awersji wobec tych, którzy decydowali o przyszłych losach Niemiec. Nie jest to wyjątek w tej książce, lecz autorską konsekwencją. Bo na przykład przy opisie kapitulacji Trzeciej Rzeszy, poza rzeczowym jej opisem, autor przedstawia przeżycia niemieckich oficerów, którzy w tym momencie zagryzają wargi, tłumiąc szloch i wściekłość. Ten sposób patrzenia oczami emocjonalnie zaangażowanego Niemca jest w tej książce regułą. To optyka przeciętnego Niemca, który przeżywał wojnę nie w 1939 roku lecz właśnie z perspektywy nalożów dywanowych i ucieczki z terenów wschodnich.

J. STRZELCZYK: — Czy moglibyśmy się zgodzić co do tego, że głównym celem autora było coś w rodzaju psychicznej terapii, mającej narodowi niemieckiemu „umęczonemu, biednemu, pokrzywdzonemu przez aliantów” zapewnić coś na kształt kojącego leku?

A. CZUBIŃSKI: — Tak można by powiedzieć, gdyby chodziło o książkę pisaną w roku 1947, może 49 albo 50. Ale tę książkę napisano teraz, kiedy naród ten zapomniał w zasadzie o tych sprawach. Tu się jest celowo przypomina. Jeśli jest to zatem terapia, to w stosunku do walki politycznej, która toczy się w Republice Federalnej Niemiec. I w tym sensie jest to książka wymierzona ostrzem w rządzącą w Bonn koalicję socjaldemokratyczno-liberalną. Wszystkie fakty z dziejów najnowszych są tak dobrane i przedstawione, by zdyskredytować socjaldemokratów i liberałów; natomiast pokazywać zasługi i mądrość perspektywicznego myślenia ludzi związanych z prawicą.

J. STRZELCZYK: — Skoro mówimy o głębszych motywacjach ideowych tej publikacji, to zwróćmy uwagę i na to, że w wielu miejscach autor z upodobaniem akcentuje ciemne strony dziejów niemieckich, na przykład wojnę trzydziestoletnią czy okres wojen napoleońskich. I to spełnia w tej książce wyraźną funkcję. Autorowi chodzi o to, by powiedzieć, że kryzysy w dziejach Niemiec, kryzysy zarówno zewnętrzne spowodowane przez obce siły, jak i kryzysy wewnętrzne, kryzysy świadomości narodowej — często powtarzały się w dziejach Niemiec. Nie są zaś czymś nowym, ujawniającym się dopiero po drugiej wojnie światowej. Co jakiś czas — powiada autor — w dziejach Niemiec następowały okresy rozbitcia, załamania. Z tej perspektywy powojenne dzieje Niemiec, regulacje po drugiej wojnie, powstanie NRD, istnienie dwóch przeciwstawnych systemów społecznych i politycznych wyglądają jak jeszcze jeden epizod, jak coś co wielokrotnie się zdarzało.

Z antypolskich pozycji

A. CZUBIŃSKI: — Tak brzmi sugestia, że wszystko to jest stanem przejściowym, który Niemcy przezwyciężą. Temu rozumowaniu służy też nazywanie NRD Niemcami Środkowymi, co oznacza, że Polska dla Diwalda w znacznej swej części jest Niemcami Wschodnimi.

C. ŁUCZAK: — Podzielam ten pogląd, skłonny byłbym pójść jeszcze dalej. Ta książka jest legitymacją, mającą podkreślić zasługi prawicy w przeszłości i obecnie. Przy tym wywody Diwalda są wrogię socjalizmowi, wrogię Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Akcenty antypolskie są wyraźne.

A. CZUBIŃSKI: — Także w tym, że autor gdzie tylko może, pomija sprawy polskie.

H. ORŁOWSKI: — Bez skutku szukałem choćby fragmentu o bylejszej reencji poznańskiej, pod którym to mianem w wieku XIX rozumiano nasze tutaj tereny. A kiedy Diwald mówi o traktacie wersalskim, wspomina, że została przyłączona do Polski także reencja poznańska, którą traktat wersalski uznał za polską. Zatem nie mówi, że to była Polska, a nawet nie wspomina wcześniej o tym co się tutaj działo. Tego w ogóle nie ma w tej publikacji.

C. ŁUCZAK: — Nie ma wielu rzeczy. Oto druga wojna światowa widziana oczyma Diwalda. Niczego nie można w jego pracy znaleźć o morderstwach dokonanych przez Niemców w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckim, nie o eksploatacji ekonomicznej tych terenów. Natomiast autor nie ma żadnych wątpliwości co do wypadków w Bydgoszczy, mimo że na ten temat nie tylko u nas,

le i w literaturze zachodniemieckiej ukazało się sporo opracowań. Nie przyjmuje ich do wiadomości. Ale rozwodzi się nad rzekomymi zbrodniami dokonanymi na Niemcach po drugiej wojnie światowej, pomijając prawie całkowicie zbrodnie hitlerowskie.

A. CZUBIŃSKI — Autor takich jednotomowych opracowań ma prawo do selekcji, wszystkiego nie da się pomieścić. Jednak selekcja Diwalda jest bardzo wyraźnie tendencyjna. Kapałmym dowodem jest ujęcie genezy drugiej wojny światowej, ujęcie absolutnie zgodne z tezami propagandy goebbelsowskiej. Nie bierze ono pod uwagę wyników żadnej dyskusji, a było ich wiele, które ponad wszelką wątpliwość mówiły o winie Adolfa Hitlera, o próbkowaniu wydarzeń. Według Diwalda, jeśli do wojny doszło, a mogło nie dojść, to dlatego, że Polska zajęła „głupią postawę”, że Anglia, jak się popularnie mówi, Polskę „podpuszczała”.

C. ŁUCZAK — A winą za agresję na Czechosłowację Diwald obciąża samą Czechosłowację.

A. CZUBIŃSKI — To jest taki właśnie typ rozumowania: Niemcy nie odpowiadają za wybuch wojny, a wobec tego wszystko to, co pō wojnie podjęto wobec Niemiec jest niesprawiedliwe, niesłuszne. Niemiecy żołnierze — według Diwalda — męczyli się, walczyli na frontach, przeżywali ciężkie czasy, a tymczasem alianci nalożeni dywanowymi niszczyli Niemcy. Z tego konsekwentny wniosek, że wszystko to co stało się w 1945 było niezrozumiałym absurdem.

H. ORŁOWSKI — Traktat wersalski jest winowajcą — powiada Diwald. Bo przed pierwszą wojną światową była w Europie równowaga — była Rosja carska, były Austro-Węgry, było cesarstwo wilhelmskie, a potem nagle powstały takie „dziwne” państwa, jak Polska, Czechosłowacja...

A. CZUBIŃSKI — To wynika z przyjętej nie tylko przez Diwalda tezy, że Europa środkowa i wschodnia, to obszar niemiecki, a wszystko co się dzieje przeciw tej tezie jest podminowywaniem sytuacji. Jest to prąd bardzo szowinistyczny, oparty na tendencjach nacjonalistycznych i geopolitycznych, prąd zmierzający do umysłowania Niemcom, że to oni mają prawo do tych obszarów, a nikt inny.

H. ORŁOWSKI — Takimi argumentami — przypomnijmy — posługiwała się także konserwatywna opozycja antyhitlerowska, myśląc o Europie środkowej jako strefie wpływów wymarzonej przez siebie pohitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej.

„GŁOS” — Czy nie jest przejawem agresji politycznej w tej książce to, że jej autor traktuje jako niemieckie także to, co nie jest niemieckie, co jemu się wydaje, że jest niemieckie, a z kolei mówi wyłącznie o Niemcach, chociaż na tych obszarach żyli przecież nie tylko Niemcy?

A. CZUBIŃSKI — Taki jest właśnie nurt rozumowania, który pojawił się w latach osiemdziesiątych — dziewięćdziesiątych zeszłego stulecia. Według niego liczą się tylko cele wielkonieemieckie. Dążenia innych narodowości się nie liczą, zgodnie z tezą podporządkowaną temu rozumowaniu, a głoszącą, że wszyscy ludzie, którzy mieszkają w danym państwie są narodowości tego państwa. Według tej wykładni Polacy mieszkający w Prusach czy, zjednoczonej po 1871 roku Rzeszy Niemieckiej — byli rzekomo Niemcami. (Prusacy polskiego pochodzenia)...

C. ŁUCZAK — Zgodnie z tym mniejszości w Niemczech nie istniały.

A. CZUBIŃSKI — Z mniejszości istniała tylko mniejszość niemiecka, która była krzywdzona — jak się głosi — w Czechosłowacji czy w Polsce.

J. STRZELCZYK — Rzeczą ważną jest konstrukcja tej książki. Nie znam drugiego przykładu pisania dziejów narodu, państwa, kraju w tej konwencji: od współczesności ku przeszłości. Jestem przeciwnikiem takiej metody. Zobaczmy jednak, jak uzasadnia to sam autor. Otóż stwierdza on, że — po pierwsze — możliwość oddziaływania historii na rzeczywistość jest tym większa im bliższych nam dotyczy czasów. Po drugie, że nasz aparat pojęciowy ukształtowany jest przez aktualność — łatwiej więc zrozumieć przeszłość wychodząc od naszej struktury pojęciowej. Można się z tym zgodzić, ale nader kontrowersyjny jest trzeci powód. Zdaniem autora należy zerwać z zakorzenionym przesądem, że porządek chronologiczny wydarzeń historycznych pozwoli na wykrycie związków przyczynowych. To jest pogląd nie do przyjęcia. Widać zresztą, że zamiar autora zrealizowany został w sposób niepełny i wadliwy.

Manipulowanie przeszłością

A. CZUBIŃSKI — Przychylałbym się w związku z tym do wielu opinii wypowiedzianych przez recenzentów zachodniemieckich, którzy mówili, iż nie jest to jednak historia w pełnym tego słowa znaczeniu, ale zbiór esejów ułożonych antychronologicznie, zbiór esejów, które nie wyjaśniają spraw, lecz je gmatwają.

H. ORŁOWSKI — Ale w ramach poszczególnych esejów jest i tak chronologia zachowana. Bo inaczej w ogóle nie da się przedstawiać historii. Najpierw trzeba przecież powiedzieć, co zdarzyło się w roku 1933, kiedy Hitler doszedł do władzy, by wyjaśnić to, co się stało w roku 1939.

A. CZUBIŃSKI — Tu najlepiej widać, że chronologia jest podstawową zasadą wykładu historycznego.

J. STRZELCZYK — Nie opłacił się autorowi jego zamysł.

A. CZUBIŃSKI — Owszem, z punktu widzenia fachowca, naukowca historyka. Ale przeciętny czytelnik — pamiętajmy — nie przeczyta całej książki. On bierze do ręki interesujący go rozdział. I sięga na początku do rozdziałów o najnowszej historii, a one w książce Diwalda są najbardziej eksponowane. Proszę zwrócić uwagę, że ponad połowa książki poświęcona jest czasom od pierwszej wojny światowej. Reszta jest podbudową dla czytelnika, który chciałby jeszcze czegoś się dowiedzieć o innych okresach.

J. STRZELCZYK — Zupełnie mnie nie przekonuje sposób potraktowania średniowiecza, na przykład przedstawienie kwestii niemieckiej ekspansji wschodniej w tym okresie. Pewne zjawiska, które miały podstawowe znaczenie dla dziejów Niemiec zostały albo w ogóle pominięte, albo potraktowane między wierszami. Dotyczy to wszystkich właściwie aspektów wschodniej polityki dawnej Rzeszy i poszczególnych państw niemieckich. Nie ma w książce Polabszczyzny, ale i Brandenburgii. Dzieje państwa krzyżackiego przedstawione zostały wyrywkowo i niekompetentnie. Nie ma Grunwaldu, a w opisie odsieczy wiedeńskiej nie wspomina się o roli króla polskiego. To są szczegóły, ale znaczące w książce, która skądinąd przynosi masę niekiedy obojętnych dla tematu szczegółów.

C. ŁUCZAK — Autor nie pokazuje też kolonizacji XIX-wiecznej i polityki osadnictwa niemieckiego podczas drugiej wojny światowej.

„GŁOS” — Autor miał w tym przede wszystkim pewnie na uwadze cele polityczne.

J. STRZELCZYK — Dodałbym, że to antychronologiczne ujęcie ułatwiło Diwaldowi manipulowanie przeszłością. Łatwiej mu przyszło wyeksponować w dawniejszej epoce te wątki, które akurat były mu potrzebne, mógł w sposób bardziej jaskrawy dokonywać selekcji, co w tak pragmatycznej historii jakiej nie czytałem od dłuższego czasu, ma swoje wymowne znaczenie.

Na sposób goebbelsowski

C. ŁUCZAK — Wybór tej koncepcji podtyktował — myślę — to, że Diwald pisał swą książkę do czytelnika najbardziej prawicowego i nacjonalistycznie nastawionego.

H. ORŁOWSKI — Słyszeliśmy tutaj, że tę książkę dobrze się czyta. To według mnie argument na rzecz tego, że mamy do czynienia z publikacją niebezpieczną. Jej rozdziały nazywałbym monadami narracyjnymi. Każda monada jest sformułowana w innym tonie narracji. Weźmy rozdział o drugiej wojnie światowej, który zaczyna się podrozdziałem „Blitzkrieg — Blitzsieg” (błyskawiczne wojny — błyskawiczne zwycięstwa), a więc pojęciem z żargonu Trzeciej Rzeszy, pojęciem pragmatycznym czy technologicznym. Ale zauważmy, że to pojęcie przeszło do współczesnej publicystyki i nie ma w niej ono negatywnej otoczki moralnej. A z kolei, gdy Diwald pisze o tym, co się działo z Niemcami po 1945 roku wprowadza pojęcie „Mord in Frieden” (mord w pokoju), chociaż morderstwo jest przecież pojęciem obciążonym etycznie. To celowy zabieg, o czym przekonasz się można i wtedy, gdy czyta się o tym, dlaczego Hitler poszedł w czasie wojny na Bałkany, do Norwegii, na Krete, Diwald ma jedną odpowiedź: Hitler musiał.

A. CZUBIŃSKI — Jest to sposób myślenia goebbelsowski, według którego Hitler w ogóle wojny nie chciał, ale został zmuszony do jej prowadzenia.

C. ŁUCZAK — Całe zwroty są przejęte jakby żywcem z propagandy hitlerowskiej.

H. ORŁOWSKI — Właśnie, chciałbym jednak podkreślić różne sposoby uprawiania tej propagandy, inna jest narracja w odniesieniu do wydarzeń o znaczeniu wojskowym, inna, kiedy mowa o ludności cywilnej. Zawsze jednak autor podejmuje ją z myślą o osiągnięciu tego samego celu, by uczynić tę książkę jak najbardziej interesującą dla masowego czytelnika.

Przeciwko europejskiemu status quo

C. ŁUCZAK — To jeszcze jeden dowód na to, że jest to w zamiarze książka na wskroś polityczna, napisana w jednoznacznym celu.

A. CZUBIŃSKI — Dopowiedzmy wyraźnie, że Diwald kwestionuje prawdy z najnowszych dziejów Niemiec, podważa zasadność ładu europejskiego, który jest następstwem rozpętanej przez Trzecią Rzeszę drugiej wojny światowej. Nie bez powodu powiada, że wprawdzie dawniej Niemcy były już podzielone na skutek wewnętrznych procesów, ale to nie to samo, co teraz po roku 1945, kiedy zostały podzielone przez interwencję z zewnątrz. Dla autora jest to sytuacja nie do przyjęcia. W dużym wywiedzie na temat konferencji poczdamskiej stwierdza, iż dokumenty tam przyjęte są tylko protokołami z rozmów lub wstępnymi porozumieniami trzech panów (Stalina, Trumana i Attlee'ego). Zatem — wywodzi Diwald — nie była to konferencja pokojowa, nie zawarto tam układów między państwami, wobec czego nie ma to żadnego wiążącego znaczenia. W związku z tym problem podziału Niemiec jest tylko kwestią wynikłą z tej sytuacji. Niemcy zostały podzielone na skutek konfliktu między Wschodem a Zachodem. Państwa niemieckie istnieją jako funkcja tego konfliktu we współ-

czesnym świecie. Tak więc autor uważa rozwój sytuacji powojennej w Niemczech jako wynik narzucenia narodowi niemieckiemu woli obcej przemocy z zewnątrz. Charakterystyczny jest, bardzo obszerny, wywód Diwalda na temat koncepcji narodu. Ostro krytykuje socjaldemokratów i Willy Brandta, który powiedział, że naród nie musi wiązać się z konkretnym państwem, że naród to teren, język, kultura, tradycja, a niekoniecznie jedno państwo, że naród niemiecki może się rozwijać, mimo iż istnieje niejedno państwo niemieckie. Diwald stoi na gruncie koncepcji, że naród może egzystować tylko w jednym państwie. Ma więc jego wywód wyraźne ostrze polityczne. Popiera działania opozycji przeciwko układowi zawartym przez rządy socjaldemokratyczno-liberalne ze Związkiem Radzieckim, z Polską, NRD, Czechosłowacją. W perspektywie — głosi — realna może być tylko koncepcja prawicy, konserwatystów, a więc chrześcijańskiej demokracji, koncepcja prowadząca do utrzymania narodu perspektywie w jednym niemieckim państwie narodowym. To jest teza wyraźnie wsteczna, wymierzona na ukształtowany ład europejski, także przeciwko nam.



Podczas dyskusji w związku z książką Hellmuta Diwalda. Od lewej profesorowie Antoni Czubinski i Czesław Łuczak, docent Jerzy Strzelczyk i profesor Hubert Orłowski.

Fot. (2) — R. Królak

J. STRZELCZYK — Dodałbym, że Diwald nie tylko w odniesieniu do Jalt czy następstw drugiej wojny światowej staje na gruncie obwiniania i demonizowania wszystkich tylko nie Niemców. Podobnie postępuje przy przedstawianiu dziejów wojny trzydziestoletniej, kiedy — według niego — głównymi demonami tych wydarzeń też nie byli Niemcy, lecz — wtedy — Francja i Szwecja. Jest to — jak widać — celowa metoda takiego przedstawiania dziejów, by jak najbardziej oczyszczać samych Niemców, a nieszczęścia Niemiec tłumaczyć koniunkturalnie.

Potok fałszerstw i przeinaczeń

C. ŁUCZAK — Godzinami można by mówić na temat zwyczajnych fałszerstw bo tak dużo jest tam w tej książce przeinaczeń faktów. Niektórych przy tej sposobności nie sposób nie wymienić. Oto Diwald pisze, że sytuacja jeńców radzieckich w Niemczech była niewiele gorsza niż Niemców. A przecież tych jeńców zginęło tam ponad 3 miliony, ci ludzie pozostawali bez pomocy lekarskiej, rozpaczliwie głodowali.

A. CZUBIŃSKI — Robotnicy przymusowi w Niemczech — według Diwalda — też żyli przeciętnie tak jak Niemcy.

C. ŁUCZAK — To jest fałszowanie powszechnie znanych faktów.

H. ORŁOWSKI — Integralną częścią tej metody jest zliczanie Niemców, którzy zginęli po 9 maja 1945. Ale tego, ilu zagazowano ludzi w komorach obozów koncentracyjnych Diwald nie mógł się doliczyć!

A. CZUBIŃSKI — Horrendalna i oburzająca jest przede wszystkim teza Diwalda na temat obozów koncentracyjnych. Twierdzi on ni mniej ni więcej, tylko, że komory gazowe w tych obozach były... atrapami zbudowanymi po zakończeniu wojny pod przymusem okupantów Niemiec, że w obozach nie było świadomego niszczenia ludzi, że były to tylko obozy pracy dla zabezpieczenia pracowników przemysłowi...

C. ŁUCZAK — ...Wbrew temu, że sprawy są dzisiaj przedstawiane inaczej nawet w niektórych publikacjach prawicowych w RFN.

H. ORŁOWSKI — O morderstwach dokonanych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej, jeśli w ogóle już cokolwiek Diwald wspomina, to czyni to eufemistycznie.

C. ŁUCZAK — W tej kwestii Diwald jest konsekwentny swojemu pogładowi także wtedy, gdy mówi o procesie norymberskim, do którego ustosunkowuje się bardzo krytycznie.

A. CZUBIŃSKI — Z Hermanna Goeringa uczynił wielkiego bohatera. Takie hymny pochwalne o nim czytałem pierwszy raz od czasu hitlerowskich broszur propagandowych z lat 1939—40.

H. ORŁOWSKI — Co do procesu norymberskiego, to Diwald podważa kwestię zasadniczą: czy to w ogóle były zbrodnie przeciwko ludzkości...

A. CZUBIŃSKI — A zaczyna to od pierwszej wojny światowej, ponieważ sprawa przebiegów tego typu pojawiła się właśnie w pierwszej wojnie. Pierwsze takie procesy miały się odbyć po I wojnie światowej, ale Niemcom udało się przejąć prowadzenie tych procesów i w końcu nic z tego nie wyszło. I to właśnie Diwald teraz bardzo chwali. We wtedy umiejętnie zabrano się do sprawy. A po drugiej wojnie światowej — narzeka — nie umiano tak tego przeprowadzić i zwycięzcy sądzili zwyciężonych. To była — według Diwalda — zemsta zwycięzców na pokonanych.

H. ORŁOWSKI — A Amerykanów, którzy rzucili bombę atomową na Hiroszimę — dodaje Diwald jednym tchem — nie osądzono.

„GŁOS” — Tak więc książka Hellmuta Diwalda spotkała się z krytyką zachodniemieckich fachowców, zgłaszano także w Republice Federalnej krytyczne uwagi o niektórych jej treściach politycznych, ale mimo to społecznie funkcjonuje ona nadal w prawie niezmiennym kształcie, osiągając wzrost nakładu.

A. CZUBIŃSKI — I zyskuje dobrą markę dzięki prasie prawicowo-nacjonalistycznej, która dysponuje w RFN wielką liczbą gazet i czasopism.

„GŁOS” — Weźmy i to pod uwagę, że omawiana publikacja rozeszła się już w dużym przeszło stu tysięcy nakładzie, a więc jej oddziaływanie społeczne jest znaczne.

C. ŁUCZAK — Przeważnie, jak mi wiadomo, książki popularnonaukowe w RFN mają niskie nakłady, rzędu 2—3 tysięcy egzemplarzy, a za nakłady wysokie zwykło się uważać 20-tysięczne.

J. STRZELCZYK — Kupno książki nie jest oczywiście równoznaczne z aprobatą jej treści. Tym bardziej zasadne jest pytanie czy kręgi osób, którym odpowiada wymowa polityczna i ideologiczna książki Diwalda są w RFN rzeczywiście takie duże?

W nurcie walki politycznej

A. CZUBIŃSKI — Na pewno duże. Myślę ponadto, że tę kwestię trzeba widzieć w kontekście walki politycznej, która toczy się w RFN, zwłaszcza teraz już przecież w okresie przedwyborczym do Bundestagu. W tej walce szuka się najróżniejszych argumentów. Diwald dostarcza ich na zamówienie chadecji. Tutaj najwyraźniej chce pomóc dotrzeć do ludzkich odczuć i uczuć przez wzniecanie wątków nacjonalistycznych.

C. ŁUCZAK — W tym kontekście warto odnotować niską, jak na stosunki zachodniemieckie, cenę tej książki. Można ją nabyć za 48 marek, to jest za połowę ceny, jaką osiąga tak ładnie wydane i tej objętości inne książki. A do tego przypominajmy rozgłos jej nadany. Dyskusje wokół niej miały kolosalne znaczenie, zwłaszcza, że nacjonalistyczne i skrajnie prawicowe pisma wprost zachłystywały się tą publikacją.

„GŁOS” — Właśnie, a przecież socjaldemokracja w RFN nie ma swojej wielkonakładowej prasy, toteż i polemiki prasowe wokół tego typu publikacji nie zyskują rozgłosu. Zaś czytelnik, który dostaje do rąk książkę Diwalda, poza fachowcami, nie czyta takich tekstów po to, by z nimi polemizować. Przeciwnie — prędzej już może zostać zaangażowany przez autora takimi treściami, jak te nacjonalistyczne i przecież rewizjonistyczne, które propaguje Hellmut Diwald w swojej „Historii Niemców”. To jest rzeczywiste historia wielce tendencyjna i — jak tutaj powiedziano — napisana na wstępnym biegu. Nie możemy przeceniać jej znaczenia, ale też nie wolno nam nie brać tego pod uwagę, zwłaszcza że ta publikacja fałszuje historię, która także nas dotyczy. Dziękujemy panom serdecznie za udział w dyskusji.

Opracował

TADEUSZ KACZMAREK

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Poznaniu
Zakłady Mięsne w Obornikach,
ul. Bohaterów Stalingradu 2

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

MEŻCZYZN I KOBIETY

w Zakładach Mięsnych w Obornikach
w Zakładzie Produkcyjnym w Pile
w Zakładzie Produkcyjnym w Czarnkowie
w Zakładzie Produkcyjnym w Wągrowcu

PRACOWNIKÓW

do pracy w zawodach:

- PRZETWORSTWO MIĘSA
- ELEKTROMONTER
- MECHANIK urządzeń chłodniczych
- ŚLUSARZ
- MURARZ
- MONTER - INSTALATOR
- urządzeń sanitarnych i przemysłowych
- PALACZ kotłów wysokopiętnych
- MASZYNISTA chłodniczy
- BLACHARZ - DEKARZ

oraz w celu

PRZYUCZENIA do zawodu:

- PRZETWORSTWO MIĘSA

PRZYJMĄCYM ZAPEWNIĄ SIĘ:

- warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Mięsnego.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ

1 SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

- ♦ Dział Spraw Pracowniczych Zakładów Mięsnych w Obornikach, ul. Bohaterów Stalingradu 2, telefon 103.

- ♦ Ponadto można uzyskać informację w Zakładach Produkcyjnych w Pile, Czarnkowie i Wągrowcu.

2723 — K2

pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu, ul. B. Kryświcka 7/8 zatrudni zaraz:

- 1 TECHNIKA FARMACJI
- 3 PALACZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Służby Pracowniczej tutejszego szpitala. 3621-K1

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a przyjmie do pracy następujących specjalistów samochodowych:

- MECHANIKÓW
- ELEKTRYKÓW
- BLACHARZY

Kandydat do pracy winien posiadać minimum 5 lat praktyki zawodowej oraz uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Kadr KWMO w Poznaniu. 3612-K1

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w Poznaniu, ul. Nad Wierzbakim 9, tel. 411-212 zatrudni zaraz pracowników w zawodach:

- SZEWC-CHOLEWKARZ,
- KALETNIK,
- RYMARZ,
- TAPICER

w zakładach świadczących usługi dla ludności. 3603-K1

ZAWIADAMIAMY

że siedziba

KOMBINATU BUDOWLANEGO
POZNAŃ—PÓŁNOC

została przeniesiona

z ulicy Strzeleckiej 2/6

do budynku przy ul. Gronowej 20,

na rożniku Słowiańska — Murawa,
nr kodu pocztowego 61-655 Poznań.

Jednocześnie informujemy, że nastąpiła zmiana numerów telefonów:

- centrala — nr 207-081
- dyrektor Kombinatu — nr 207-542
- z-ca dyr. d/s Produkcji — nr 207-472
- telexy — 041-5418
- 041-5268

3517-K1

Korepetycje z matematyki. Kozłowski, tel. 630-05. 7334g

Matematyk udziela korepetycji chętnie z matematyki wyższej. Palacz, Sołkowska 59 m. 20. 6391g

Kupno

Kupię pilnie dwie tony cementu. Wyremblewski, Wrzesnia, Kosynierów 37. 9733g

Do Dacii półos kupię. Chocicza 102, tel. 17. 9882g

Sprzedaz

Dziela Słowackiego i Mickiewicza oraz zbiory filatelistyczne sprzedam. Tel. 720-01. 10013g

Szklarnie do rozbiórki 3x21 i 6x21 oraz konstrukcje tuneli sprzedam. Luboń 1, Dzierżyńskiego 4. 10052g

Kożuch damski i blam karakulowy sprzedam. Tel. 406-33. 10066g

Simson S-50 fabrycznie nowy sprzedam. Tel. 604-88. 9747g

Piec c.o. 20 m² sprzedam, tel. 674-614 po godz. 19. 9767g

Sprzedam każdą ilość bu raków pastewnych. Zulewski, Poznań, ul. Ławica 2. 9933g

Stolik - barek (intarsja) zagraniczny sprzedam. Tel. 33-20-81 wewn. 12-33. do godz. 13. 10001g

Ciagnik C-355, przyczepę mało używaną sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10014g.

Kiosk warzywa, owoce czynny sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10142g.

Drugi na ruszowania sprzedam. Tel. 130-160. 8032g

Samochody

Fiat 127 włoskiego w dobrym stanie sprzedam. Telefon 442-60. 9812g

Fiat 1500 odbiór Polmozyt sprzedam. Os. Kosmonautów 16 m. 143. 9815g

Skodę S 100 L po remoncie sprzedam. Tomasz Puławski, ul. Wojskowa 24 m. 3. 9989g

Fiat 125p w dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9795g.

Skodę 105-S sprzedam. Adamczak, Promienista 6, godz. 9-17, sobota godz. 9-15. 10143g

Zakład Gospodarki Komunalnej w Pile, ul. Łączna 4 zatrudni natychmiast na korzystnych warunkach pracowników niewykwalifikowanych na stanowiskach:

- ŁADOWACZY w Oddziale Oczyszczania Miasta
- oraz pracowników wykwalifikowanych na stanowiskach
- KIEROWCÓW autobusowych w Oddziale Komunikacji Miejskiej.

Wymagane kwalifikacje: prawo jazdy kat. „D” względnie kat. „I” lub „II” albo kat. „C” i 3 lata nieprzerwanej i udokumentowanej pracy na samochodach ciężarowych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Spraw Pracowniczych, Pila ul. Łączna 4, tel. 43-52. 2745-K2

Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo Kontrolnego MERAZET w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 66/72 zatrudni zaraz

SPECJALISTĘ d/s INWESTYCJI Zgłoszenia kandydatów w Dziale Spraw Pracowniczych II p. pokój 202. 3570-K1

Miejski Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Poznaniu Oddział Nowe Miasto ul. Gdańska 1 zatrudni:

- WOŹNYCH SZKOLNYCH
- SPRZĄTACZY
- POMOCE KUCHENNE
- PALACZY C.O.
- KASJERA (wymagana trzyletnia praktyka).

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zakładu — tel. 718-51, 742-40. 3580-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie do pracy zaraz na stałe i na czas określony następujących pracowników:

1. KOBIETY i MEŻCZYZN do brygady porządkowej
2. PALACZY kotłowni wysokociśnieniowych
3. POMOĆNIKÓW PALACZY
4. MURARZY — DEKARZY
5. ELEKTRYKÓW.

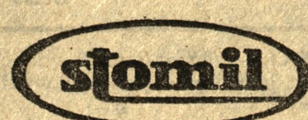
Pracownikom zakład zapewni — korzystanie ze stołówki zakładowej — korzystanie z wczasów w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych w górach, nad morzem i jeziorami — możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212 w godz. 11-13. 3584-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WŁÓKNIARZ” w Poznaniu, ul. Szczepanowskiego 8 zatrudni zaraz:

- DZIEWIARKI MASZYNOWE i RĘCZNE na iglice w usługach dla ludności.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Spółdzielczości Pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej Poznań, ul. Szczepanowskiego 8 w godz. od 7.00—15.00, telefon 420-07 wewn. 3. 3601-K1



POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH
„STOMIL”

w Poznaniu, ulica Staroleśka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

MEŻCZYZN I KOBIETY

praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód. Dla pracowników zamieszkujących zakład zapewni kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu, oraz 513-41 dla Zakładu w Dolechowie.

3145-K1

przetarg

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWORCÓW REKODZIELA LUDOWEGO i ARTYSTYCZNEGO „FOLKLOR” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 23, podaje do wiadomości, że w dniu 14. 11. 1979 o godz. 14 przeprowadzi w biurze Spółdzielni

SPRZEDAŻ LICYTACYJNĄ samochodu ciężarowego marki „Zuk”, nr rej. JW 73-15, cena wywoławcza: 24.138 zł.

Samochód oglądać można w dniu 14. 11. 1979 w godz. 10-13 na parkingu nr 14 przy ul. Ogrodowej w Poznaniu. 2796-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1979 r. zmarł nasz długoletni, wzorowy i sumienny pracownik

WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października 1979 r. o godzinie 15.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa
Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu 2595-K3

Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Przedsiębiorstwa „Wutel” w Poznaniu, koleżankom i kolegom ich Rodzinom z kl. Ib Szkoły Podstawowej nr 33, uczniom kl. VIIa i VIIb Szkoły Podstawowej nr 9, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, którzy odpowiedzieli na miejsce spoczynku naszego ukochanego i najtrościwszego męża i tatusia, śp.

HENRYKA RYNOWIECKIEGO

za okazaną bezgraniczną pomoc przede wszystkim ze strony obu Zakładów Pracy, za szczere słowa pociechy w najcięższych dla nas chwilach oraz za liczne złożone piękne wieńce, wiązanki i kwiaty

SERDECZNIE DZIĘKUJE

żona z synami

10139g

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrzom Zakonnym, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Saszom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego najdroższego męża

MIECZYSLAWA WOJTKOWIAKA

a także za okazaną pamięć, pomoc oraz złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną

Pleszew, ul. Lenartowicka 21. 10126g

Składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

za złożone wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mojego najdroższego męża, śp.

doc. dr. MARIANA OBSTA

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 31 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym w Kicinie.

Żona 10093g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym oraz wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli liczny udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej mamusi, tesciowej, babci i prababci

MARIU MUSIAŁ

a także za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

siostry, brat, siostrzeńiec

9991g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zakładom Pracy, Drogim Krewnym, Przyjaciółom, Saszom oraz wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia i życzliwość w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli liczny udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej mamusi, tesciowej, babci i prababci

GERTRUDY MEHSNER

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

rodzina

9911g

OKRĘGOWY URZĄD PRZEWOZU POCZTY
Poznań, 2 ul. Głogowska 17

ZATRUDNI ZARAZ

MĘŻCZYZN I KOBIETY do:

- za i wyładunku paczek
- służby rozjezdnej w pocztach ruchomych
- doręczeń przesyłek listowo - pieniężnych
- dzielenia listów i paczek
- obsługi pieców C. O.
- absolwentów ze średnim wykształceniem

wg korzystnych stawek płacowych obowiązujących od 1. 10. 1979 roku, zgodnie z siatką płac.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służby Pracowniczej I ptr pok. 57, tel. 619-27.

3543-K1

Praca

Technik ogrodnik przyjmie zaraz stała pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10362g.

Ślusarza na stałe przyjmie warsztat. Poznań, Kościelna 33a. 10315g

Nauka

Asystent — korepetycje matematyki, fizyki, chemii, Wypiańskiego 10 m. 8. 10283g

Korepetycje z języka rosyjskiego udziela Piwceka, Os. Czecha 136 m. 3. 10283g

Kupno

Kupię maszynę do wyrobu waty cukrowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Maszyny stolarskie kupię: szlifierkę taśmową, wyrównarkę małą, koźły stolarskie, sprężarkę powietrza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7758g

Kupię używane całe i części woty cukrowej. Oferty: 60-103 Poznań, Gosińskiego 77. 7765g

Telewizor niemiecki Record 7 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7801g.

Bujak nowy kupię. Tel. 437-03 godz. 15-17. 7826g

Wzmacniacz stereofoniczny kupię. Tel. 320-283. 7853g

Pianino kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7952g.

Nowa wannę 120 cm. Tel. 452-60. 8061g

Mebel używany powojenne kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8071g

Sprzedaz

Taksometr Poltax 2 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10363g.

Karakuly i piżmaki na niską szczipłą osobę, kołczyki z brylantami, taboret do fortepianu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8026g.

Sprzedam drzewka świerków podszerebrzane (świerk kanadyjski srebrny). Poznań, ul. Bruna 47 lub 3. 7733g

Lodówkę Polar 135 nową sprzedam. Kołczyńska, Poznań, ul. Małeckiego 34 m. 9. 7733g

Nowy piec kawy przyrządowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7733g.

Praktykę EE-2 nową sprzedam. Tel. 719-65 po godz. 17. 7767g

Encyklopedie, stare zegary, obrazy, Osiedle Oświecenia 70 m. 1. 7773g

Kożuch damski, rozmiar 42 sprzedam. Tel. 738-51. 7785g

Suknię ślubną — haft angielski sprzedam. Puszczykówko, ul. Leśna 13. 7792g

Kożuch męski oraz radziecki zegarek elektroniczny sprzedam. Tel. 427-31. 7815g

Urządzenie drogowo-1001 drobiazgów — motoryzacyjne tanio sprzedam. Zainteresowanym wyjaśnienia listownie. Wójtowicz, 88-320 Strzelno, ul. Dąbrowskiego 5 m. 36. 7829g

Meblościankę dąb rustykalny (Swarzedz) stan idealny. Tel. 66-58-33, godz. 9-11. 7830g

Wózek głęboki sprzedam. Smochowice, Karłowska 11. 7779g

Praktykę VLC 3 z Pancelorem. Tel. 67-51-5. 7741g

Część do Fiata 127 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8053g

Duży filodendron. Tel. 432-60. 8090g

Samochody

VW furgon, stan idealny sprzedam. Oglądać: Baranowo, ul. Włosenna 21. 10232g

Karosierię Fiata 125 MR sprzedam. Września, Zwirki i Wigury 27. 10294g

Syrę, rocznik 1978 tanio sprzedam. Smochowice, Mysliborska 34. 10295g

Karosierię Fiata 126p (usz kodzona) sprzedam. Ostrobramska 17. 10393g

Nadwozie Moskwicza 112 sprzedam. Poznań, ul. Działoszycka 12 m. 1 (Sta. roleka). 8006g

Lokale

Poszukuję mieszkania lub pokoju samodzielnego z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10387g.

Koszalin mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7736g

Pomieszczenie 30 m² oddam na cichy przemysł lub inne cele. Złotowska 33. 7767g

M-3, własnościowe, 1 piętro z telefonem centrum Walecha sprzedam lub innej propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7736g

Meblościankę dąb rustykalny (Swarzedz) stan idealny. Tel. 66-58-33, godz. 9-11. 7830g

Wózek głęboki sprzedam. Smochowice, Karłowska 11. 7779g

Kraków mieszkanie 33 m² nowe budownictwo zamienię na Poznań, tel. 741-13, godz. 18-20 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7845g.

Panu pokój wynajme. Trzebiatowska 47 (Smochowice). 7734g

Mieszkanie 110 m² dwa wejścia, piec elektryczny, telefon zamienię na 3- lub 4-pokojowe z telefonem nowe budownictwo, najchętniej Winograd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7856g.

Mieszkanie M-2 własnościowe na Osiedlu Kopernika, umeblowane lub nie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7857g

Przyjmę panienkę na pokój. Długa 7 m. 1a. 7863g

Dwa mieszkania własnościowe nowe budownictwo zamienię na segment szeregowca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7876g.

Pani poszukuje mieszkania w Poznaniu lub okolicy. Oferty: Witold Spieszalski, 61-513 Poznań, Umińskiego 18 m. 2. 7833g

2-pokojowe mieszkanie kwaterekowe 58 m² c.o., II piętro Stary Rynek za mienie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7884g.

Mieszkanie własnościowe M-3, Rataje sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7893g.

Inowrocław spółdzielcze M-5 zamienię na podobne lub M-4 w Poznaniu względnie Gnieźnie. Władysław: Poznań, tel. 744-33 7927g

Zamienię spółdzielcze M-5 (3 pokoje) parter na Winogradach na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7960g.

Wynajmę samodzielną pokój, kuchnia członkiem SM. Władysław: Sileska 20 m. 6 po godz. 16. 7963g

Pracującym lub małżeństwu pokój odstąpię. J. Nikowo, ul. Oleśnicka 8. 7971g

Małżeństwo z rocznym dzieckiem, członkowie SM poszukuje niekierującego pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7910g.

Zamienię na korzystnych warunkach M-4 (64 m²) Os. Rusa na M-6 nowy metraż lub 4-pokojowe mieszkanie w starym budownictwie z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7911g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7917g

Kawalerkę lub inne małe mieszkanie własnościowe kupię. Os. Komonau-tów 15 m. 43. 7915g

M-2 własnościowe Os. Kraju Rad przy centrum handlowym sprzedam, zamienię lub kupię większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7919g.

Poszukuję kawalerki z telefonem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7924g

Zamienię kwaterekowe dwupokojowe c.o. telefon na większe równorzędne. Tel. 679-245. 7913g

Zamienię M-3 ul. Powstańców Wlkp. na większe, warunek c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7912g.

3 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., garaż w starym budownictwie w okolicy Parku Kasprzaka zamienię na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7926g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7939g.

Mieszkanie własnościowe plnie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7929g.

Przyjmę panienkę na pokój. Kozia 15 m. 3a. 7283g

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM poszukuje pokoju. Mogą zapłacić z góry. Zdzisław Frackowiak, Poznań, Pawła Fintera 139 m. 4. 7987g

Poszukuję mieszkania w nowym budownictwie na rok. Płatne miesięcznie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7992g.

Pokój z kuchnią własnościowe Luboń sprzedam. Tel. 204-185. 8045g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju lub mieszkania do wynajęcia, tel. 67-30-67. 8062g

Nieruchomości

Kupię działkę pod zabudowę warsztatową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10282g.

Kupię dom jednorodzinny z wygodami w Poznaniu lub osiedlu z dogodną komunikacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8592g.

Działkę budowlaną pod warsztat kupię. Tel. 647-35 8733g

Pół willi 3 pokoje wolne, ogródek w Poznaniu sprzedam lub zamienię na mieszkanie własnościowe w Trójmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7724g.

Dom, może być w surowym stanie w Mosinie. Puszczykowo lub Puszczykowie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7791g.

Działkę budowlaną, rekreacyjną Poznań lub okolicę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7894g.

Działkę budowlaną 600 m² Poznań — Podolany sprzedam. Informacje, telefon 130-103. 7849g

Działkę budowlaną, okolicę Jeżyce — Grunwaldu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7853g.

Działkę od 500 do 5000 m² okolic Krzesiny, Sławie, Szczepankowo, Tulce kupię, tel. 751-60. 7884g

Dom dwurodzinny przy tramwaju po kupnie nie szkanie wolne sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7885g.

Sprzedam działkę 2600 m² w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7916g.

Sprzedam dom sadem 2500 m² Biskupice, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7924g.

Działkę ogrodniczą kupię, w rozliczeniu pierścieniem z rubinem naturalnym 19,6 karata i brylantami lub sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7967g.

Pole uprawne poniżej 0,5 ha okolic Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7968g.

Leszno — dom jednorodzinny, c.o., kanalizacja, telefon, z ogrodem 729 m² sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8008g.

Nieruchomość z zabudowaniami nadające się na warsztat sprzedam. Stanisław Kozłowski, wieś Bojanice koło Gniezna. 8046g

Czarna siatka z pamiatkami zdjęciami zgubiono na trasie Marceleska — Bułgarska. Zwrot wynagrodzić Bułgarska 114 m. 3, tel. 67-55-54. 10416g

Zguby

Antoniego Stawskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Hibnera 6E m. 28, dawniej: Głogowska 158 m. 2. 10330g

Antoniego Stawskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Hetmańska 109 m. 3. 2589-U3

Antoniego Stawskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Jaworowa 68 m. 5. 2588-U3

Antoniego Stawskiego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina

Ul. Podkomorska 23 m. 3. 10427g

KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ — CENTRUM”
ZATRUDNI NATYCHMIAST
przy budowie Osiedla Rataje lub po uzgodnieniu na budowach w Nowym Tomyslu, Opalenicy i Grodzisku pracowników w następujących zawodach:
● MALARZY
● ELEKTROMONTERÓW
● ZBROJARZY
● MONTERÓW konstrukcji żelbetowych
● BETONARIZY
● MURARZY
● OPERATORÓW suwnic i dźwigów typu „Alimak”
● SZKLARZY
● STOLARZY
● ROBOTNIKÓW budowlanych na przyuczenie do zawodu.
Kombinat dysponuje miejscami w hotelu robotniczym oraz posiada stołówkę.
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA
Dział Zatrudnienia ul. Strzelecka 2/6 III p., p. 301
telefon 222-081 w. 313, 314 lub 593-67. 3417-K1

Różne
Poszukuję garażu, okolicę Łazarza, tel. 630-66. 7739g
Artystyczna cerownia. Antczak, Engla 11 m. 9. Również express. 3004g
Wygłuszanie drzwi tapicerką dźwiękochłonną, tel. 33-11-27 Czyst. 7276g
Nowo otwarty warsztat mechaniki i blacharstwa pojazdowego poleca usługi Henryk Szczepaniak, Robakowo 18A. Dojazd z Gadek 1500 m. 7357g
Punkt usługowy — darcie pierza, Magdalena Musielak, Majakowskiego 300. 7425g
Zakład elektroinstalacyjny. Socha, Mickiewicza 3 m. 6. 7619g
Zwężam kozaczki. Jan Bednarek, Poznań, S. Engla 12. Pracownia cholewek. 7627g
Posiadam półtonowy zamknięty ogrzewany samochód, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7515g.

Matrymonialne
Panna niezależna z mieszkaniem posłubi kawalerą — wdowca zawodem, lat 45-50. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7861g.
Wdowa posiadająca mieszkanie na Ratajach, samochód pozna inteligentnego, kulturalnego pana wyznania rzymsko-katolickiego, bez nałogów, lat 58-62, z prawem jazdy. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7866g.
Samotna starsza pani pozna samotnego pana, chętnie ogrodnika lub z zamiłowaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8073g.
Poznam uczciwego kawalerę do lat 34 z wykształceniem minimum średnim w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8526g.

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Liczbowej „Koziołki” dot. gry z 28 X 1979 r. Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł 4.415,— za 3 trafne po zł 7.42,— za 2 trafne po zł 8.—
Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł 3.810,— za 3 trafne po zł 73.— za 2 trafne po zł 7.—
GRA „3X10” z 28 października 79 r. za 2 trafne po zł 469.—
UWAGA! Na listopad specjalne nagrody: w tym na wygrane I stopnia specjalne nagrody w wysokości 100.000,— 50.000,— 20.000,— zł — a na kościółki banderoli premie po 5.000,— 2.500,— 1.500,— złotych.
Kolejne losowanie „Koziołków” I Gry „3X10” odbędzie się w dniu 4 listopada 79 r. w Kórniku na Rynku o godzinie 12.
Zawiadamy, że we wszystkich soboty od godz. 16-20 przy ul. Fredry 7 (parter) czynna jest kolektura dzworna nr 55, która wypłaca wygrane ze wszystkich kolektur m. Poznania. 3627-K1

KOMUNIKAT
DLA TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH
uprzejmie powiadamia, że w okresie zimowym dostarczać będzie
OLEJ NAPĘDOWY Z-20 o temperaturze krzepnięcia minus 20°C i blokadzie zimnego filtra minus 12°C.
Paliwo to zabezpiecza prawidłową pracę silnika do minus 12°C. Aby umożliwić stosowanie tego oleju w temperaturach niższych niż —12°C należy ocieplić układ paliwowy i zainstalować zbiornik pomocniczy.
Przypomina się, że dla uniknięcia kłopotów związanych z zasilaniem silnika należy przed okresem zimowym: oczyścić dokładnie zbiornik samochodu z osadów rdzy, a przede wszystkim wody (dotyczy to również samochodów benzynowych). Przy okresowym spadku temperatury poniżej —12°C do oleju napędowego można dolać (najlepiej wprost do zbiornika w samochodzie) nafty świetlnej o temp. krzepnięcia —50°C. Dodatek ten nie powinien przekraczać 30%.
Przedsiębiorstwo
Obrotu Produktami Naftowymi „CPN”
w Poznaniu 3624-K1

† Dnia 29 października 1979 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 77 młoda ukończona żona, mama, siostra, teściowa i babcia, śp.
MARIA TYLIKOWSKA
z domu Zboromirska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżona rodzina
Ul. Kasztelańska 7. 10388g

† Dnia 29 października 1979 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i wujek
JOZEF KLIMECKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 2 listopada o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
Zona z rodziną
Ul. Podkomorska 23 m. 3. 10427g

**ZLECIMY WYKONANIE
REMONTU KAPITAŁNEGO SILNIKÓW
typ ZIL 157 K.**

Oferty prosimy kierować na adres:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wiertniczo-Geologiczne w Tychach, al. Rewolucji Październikowej 60. 2789-K2

Dnia 28 października 1979 r. zmarł nagle w wieku 60 lat długoletni, zasłużony dla energetyki, były kierownik wydziału zaopatrzenia i gospodarki materiałowej Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego

TADEUSZ ERMANOWICZ

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Odznaką m. Poznania, Medalem X-lecia PRL.

Był serdecznym, życzliwym kolegą i przyjacielem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 października 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składając:

Dyrekcja. Rada Zakładowa, pracownicy oraz Koło Rencistów i Emerytów Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu 2599-K3

† Dnia 27 października 1979 r. zmarła nasza ukochana siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

ZOFIA NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 listopada o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona rodzina 10168g

Dnia 29 października 1979 r. zmarła w Bogu nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA JANKOWSKA

z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się 2 listopada br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej w Poznaniu

o czym zawiadamia

siostra z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyłamy. 2612-K3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną mamę, śp.

WANDE KONIECZYŃSKA

składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

córki i syn z rodzinami

Poznań, Gdańsk-Oliwa. 10320g

† Dnia 29 października 1979 roku zmarł namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

FELIKS RADOMSKI

Pogrzeb odbędzie się 2 listopada 1979 o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina z dziećmi i rodziną 2590-U3

PAZDZIERNIK 31 Środa	Saturnina, Urbana
LISTOPAD 1 Czwartek	Święto Zmarłych
Słońce: 6.45—16.26	

TEATRY

ŚRODA

OPERA — g. 19 „Baron cygan-
ski”.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska
krew”.
POLSKI — g. 19 „Czarny ro-
mans”.
W czwartek teatry nieczynne.

KINA

ŚRODA I CZWARTEK

BUK: „ABBA” (szwedz.).
CHODZIEZ Notec: „Roman i
Magda” (pol.).
GOSTYN: „Ostatni film o
Legii Cudzoziemskiej” (amerc.).
GRODZISK: „Biały mazur”
cz. I i II (pol.).
GNEZNO: „Okupacja w 26
obrazach” (jug.)
JAROCIN: „Placówka” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Śmierć czło-
wieka skorumpowanego” (fr.).
KŁODAWA: „Prorok, złoto
i Siedmiogrodzianie” (rum.).
KONIN Górniki: „Panny z
Wilka” (pol.).
KOSCIAN: „Panny z Wilka”
(pol.).
LESZNO: „Mama” (fr.-rum.).
PIŁA Iskra: „Aria dla atle-
ty” (pol.).
PLESZEW: „Nagonka” (jug.).
PNEWY: „Wersja pułkownika
Zorina” (radz.).
RAWICZ: „Autostopowicz”
(czec.).
SŁUPCA: „Wielki sen” (ang.).
SZAMOTULY: „Zabójstwo
chińskiego maklera” (amerc.).
SYCOW: „Tanase Scatiu”
(rum.).
SZCZĘKÓW: „Wielki samotnik”
(rum.).
TRZCIANKA: „Lęk wysokości”
(amerc.).
TURKÓW: „Szczęśliwy” (amerc.).
WIERUSZÓW: „Zabawka” (fr.).
WRONKI: „Wielki samotnik”
(rum.).
WRZESNIA: „Buffalo Bill i In-
dianie” (amerc.).
WŚCHOWA: „Dubler” (fr.).
ZŁOTÓW: „Idź do mamy, tata
pracuje” (fr.).
ZŁOTÓW: „Jenny i Toby
wśród dzikich zwierząt” (amerc.).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: 6.25
Sygnały dnia; 9.05 Czwarty
pory roku; 11.25 Niezapomniane
— „Trzeci królestwo” — frag-
ment; 12.05 Muzyka; 13.35 Czwarty
pory roku; 14.40 Tu Radio Kierow-
ców; 15.05 Muzyka; 16.05 Czwarty
pory roku; 17.05 Muzyka; 18.05 Czwarty
pory roku; 19.05 Muzyka; 20.05 Czwarty
pory roku; 21.05 Muzyka; 22.05 Czwarty
pory roku; 23.05 Muzyka; 24.05 Czwarty
pory roku; 25.05 Muzyka; 26.05 Czwarty
pory roku; 27.05 Muzyka; 28.05 Czwarty
pory roku; 29.05 Muzyka; 30.05 Czwarty
pory roku; 31.05 Muzyka; 32.05 Czwarty
pory roku; 33.05 Muzyka; 34.05 Czwarty
pory roku; 35.05 Muzyka; 36.05 Czwarty
pory roku; 37.05 Muzyka; 38.05 Czwarty
pory roku; 39.05 Muzyka; 40.05 Czwarty
pory roku; 41.05 Muzyka; 42.05 Czwarty
pory roku; 43.05 Muzyka; 44.05 Czwarty
pory roku; 45.05 Muzyka; 46.05 Czwarty
pory roku; 47.05 Muzyka; 48.05 Czwarty
pory roku; 49.05 Muzyka; 50.05 Czwarty
pory roku; 51.05 Muzyka; 52.05 Czwarty
pory roku; 53.05 Muzyka; 54.05 Czwarty
pory roku; 55.05 Muzyka; 56.05 Czwarty
pory roku; 57.05 Muzyka; 58.05 Czwarty
pory roku; 59.05 Muzyka; 60.05 Czwarty
pory roku; 61.05 Muzyka; 62.05 Czwarty
pory roku; 63.05 Muzyka; 64.05 Czwarty
pory roku; 65.05 Muzyka; 66.05 Czwarty
pory roku; 67.05 Muzyka; 68.05 Czwarty
pory roku; 69.05 Muzyka; 70.05 Czwarty
pory roku; 71.05 Muzyka; 72.05 Czwarty
pory roku; 73.05 Muzyka; 74.05 Czwarty
pory roku; 75.05 Muzyka; 76.05 Czwarty
pory roku; 77.05 Muzyka; 78.05 Czwarty
pory roku; 79.05 Muzyka; 80.05 Czwarty
pory roku; 81.05 Muzyka; 82.05 Czwarty
pory roku; 83.05 Muzyka; 84.05 Czwarty
pory roku; 85.05 Muzyka; 86.05 Czwarty
pory roku; 87.05 Muzyka; 88.05 Czwarty
pory roku; 89.05 Muzyka; 90.05 Czwarty
pory roku; 91.05 Muzyka; 92.05 Czwarty
pory roku; 93.05 Muzyka; 94.05 Czwarty
pory roku; 95.05 Muzyka; 96.05 Czwarty
pory roku; 97.05 Muzyka; 98.05 Czwarty
pory roku; 99.05 Muzyka; 100.05 Czwarty
pory roku; 101.05 Muzyka; 102.05 Czwarty
pory roku; 103.05 Muzyka; 104.05 Czwarty
pory roku; 105.05 Muzyka; 106.05 Czwarty
pory roku; 107.05 Muzyka; 108.05 Czwarty
pory roku; 109.05 Muzyka; 110.05 Czwarty
pory roku; 111.05 Muzyka; 112.05 Czwarty
pory roku; 113.05 Muzyka; 114.05 Czwarty
pory roku; 115.05 Muzyka; 116.05 Czwarty
pory roku; 117.05 Muzyka; 118.05 Czwarty
pory roku; 119.05 Muzyka; 120.05 Czwarty
pory roku; 121.05 Muzyka; 122.05 Czwarty
pory roku; 123.05 Muzyka; 124.05 Czwarty
pory roku; 125.05 Muzyka; 126.05 Czwarty
pory roku; 127.05 Muzyka; 128.05 Czwarty
pory roku; 129.05 Muzyka; 130.05 Czwarty
pory roku; 131.05 Muzyka; 132.05 Czwarty
pory roku; 133.05 Muzyka; 134.05 Czwarty
pory roku; 135.05 Muzyka; 136.05 Czwarty
pory roku; 137.05 Muzyka; 138.05 Czwarty
pory roku; 139.05 Muzyka; 140.05 Czwarty
pory roku; 141.05 Muzyka; 142.05 Czwarty
pory roku; 143.05 Muzyka; 144.05 Czwarty
pory roku; 145.05 Muzyka; 146.05 Czwarty
pory roku; 147.05 Muzyka; 148.05 Czwarty
pory roku; 149.05 Muzyka; 150.05 Czwarty
pory roku; 151.05 Muzyka; 152.05 Czwarty
pory roku; 153.05 Muzyka; 154.05 Czwarty
pory roku; 155.05 Muzyka; 156.05 Czwarty
pory roku; 157.05 Muzyka; 158.05 Czwarty
pory roku; 159.05 Muzyka; 160.05 Czwarty
pory roku; 161.05 Muzyka; 162.05 Czwarty
pory roku; 163.05 Muzyka; 164.05 Czwarty
pory roku; 165.05 Muzyka; 166.05 Czwarty
pory roku; 167.05 Muzyka; 168.05 Czwarty
pory roku; 169.05 Muzyka; 170.05 Czwarty
pory roku; 171.05 Muzyka; 172.05 Czwarty
pory roku; 173.05 Muzyka; 174.05 Czwarty
pory roku; 175.05 Muzyka; 176.05 Czwarty
pory roku; 177.05 Muzyka; 178.05 Czwarty
pory roku; 179.05 Muzyka; 180.05 Czwarty
pory roku; 181.05 Muzyka; 182.05 Czwarty
pory roku; 183.05 Muzyka; 184.05 Czwarty
pory roku; 185.05 Muzyka; 186.05 Czwarty
pory roku; 187.05 Muzyka; 188.05 Czwarty
pory roku; 189.05 Muzyka; 190.05 Czwarty
pory roku; 191.05 Muzyka; 192.05 Czwarty
pory roku; 193.05 Muzyka; 194.05 Czwarty
pory roku; 195.05 Muzyka; 196.05 Czwarty
pory roku; 197.05 Muzyka; 198.05 Czwarty
pory roku; 199.05 Muzyka; 200.05 Czwarty
pory roku; 201.05 Muzyka; 202.05 Czwarty
pory roku; 203.05 Muzyka; 204.05 Czwarty
pory roku; 205.05 Muzyka; 206.05 Czwarty
pory roku; 207.05 Muzyka; 208.05 Czwarty
pory roku; 209.05 Muzyka; 210.05 Czwarty
pory roku; 211.05 Muzyka; 212.05 Czwarty
pory roku; 213.05 Muzyka; 214.05 Czwarty
pory roku; 215.05 Muzyka; 216.05 Czwarty
pory roku; 217.05 Muzyka; 218.05 Czwarty
pory roku; 219.05 Muzyka; 220.05 Czwarty
pory roku; 221.05 Muzyka; 222.05 Czwarty
pory roku; 223.05 Muzyka; 224.05 Czwarty
pory roku; 225.05 Muzyka; 226.05 Czwarty
pory roku; 227.05 Muzyka; 228.05 Czwarty
pory roku; 229.05 Muzyka; 230.05 Czwarty
pory roku; 231.05 Muzyka; 232.05 Czwarty
pory roku; 233.05 Muzyka; 234.05 Czwarty
pory roku; 235.05 Muzyka; 236.05 Czwarty
pory roku; 237.05 Muzyka; 238.05 Czwarty
pory roku; 239.05 Muzyka; 240.05 Czwarty
pory roku; 241.05 Muzyka; 242.05 Czwarty
pory roku; 243.05 Muzyka; 244.05 Czwarty
pory roku; 245.05 Muzyka; 246.05 Czwarty
pory roku; 247.05 Muzyka; 248.05 Czwarty
pory roku; 249.05 Muzyka; 250.05 Czwarty
pory roku; 251.05 Muzyka; 252.05 Czwarty
pory roku; 253.05 Muzyka; 254.05 Czwarty
pory roku; 255.05 Muzyka; 256.05 Czwarty
pory roku; 257.05 Muzyka; 258.05 Czwarty
pory roku; 259.05 Muzyka; 260.05 Czwarty
pory roku; 261.05 Muzyka; 262.05 Czwarty
pory roku; 263.05 Muzyka; 264.05 Czwarty
pory roku; 265.05 Muzyka; 266.05 Czwarty
pory roku; 267.05 Muzyka; 268.05 Czwarty
pory roku; 269.05 Muzyka; 270.05 Czwarty
pory roku; 271.05 Muzyka; 272.05 Czwarty
pory roku; 273.05 Muzyka; 274.05 Czwarty
pory roku; 275.05 Muzyka; 276.05 Czwarty
pory roku; 277.05 Muzyka; 278.05 Czwarty
pory roku; 279.05 Muzyka; 280.05 Czwarty
pory roku; 281.05 Muzyka; 282.05 Czwarty
pory roku; 283.05 Muzyka; 284.05 Czwarty
pory roku; 285.05 Muzyka; 286.05 Czwarty
pory roku; 287.05 Muzyka; 288.05 Czwarty
pory roku; 289.05 Muzyka; 290.05 Czwarty
pory roku; 291.05 Muzyka; 292.05 Czwarty
pory roku; 293.05 Muzyka; 294.05 Czwarty
pory roku; 295.05 Muzyka; 296.05 Czwarty
pory roku; 297.05 Muzyka; 298.05 Czwarty
pory roku; 299.05 Muzyka; 300.05 Czwarty
pory roku; 301.05 Muzyka; 302.05 Czwarty
pory roku; 303.05 Muzyka; 304.05 Czwarty
pory roku; 305.05 Muzyka; 306.05 Czwarty
pory roku; 307.05 Muzyka; 308.05 Czwarty
pory roku; 309.05 Muzyka; 310.05 Czwarty
pory roku; 311.05 Muzyka; 312.05 Czwarty
pory roku; 313.05 Muzyka; 314.05 Czwarty
pory roku; 315.05 Muzyka; 316.05 Czwarty
pory roku; 317.05 Muzyka; 318.05 Czwarty
pory roku; 319.05 Muzyka; 320.05 Czwarty
pory roku; 321.05 Muzyka; 322.05 Czwarty
pory roku; 323.05 Muzyka; 324.05 Czwarty
pory roku; 325.05 Muzyka; 326.05 Czwarty
pory roku; 327.05 Muzyka; 328.05 Czwarty
pory roku; 329.05 Muzyka; 330.05 Czwarty
pory roku; 331.05 Muzyka; 332.05 Czwarty
pory roku; 333.05 Muzyka; 334.05 Czwarty
pory roku; 335.05 Muzyka; 336.05 Czwarty
pory roku; 337.05 Muzyka; 338.05 Czwarty
pory roku; 339.05 Muzyka; 340.05 Czwarty
pory roku; 341.05 Muzyka; 342.05 Czwarty
pory roku; 343.05 Muzyka; 344.05 Czwarty
pory roku; 345.05 Muzyka; 346.05 Czwarty
pory roku; 347.05 Muzyka; 348.05 Czwarty
pory roku; 349.05 Muzyka; 350.05 Czwarty
pory roku; 351.05 Muzyka; 352.05 Czwarty
pory roku; 353.05 Muzyka; 354.05 Czwarty
pory roku; 355.05 Muzyka; 356.05 Czwarty
pory roku; 357.05 Muzyka; 358.05 Czwarty
pory roku; 359.05 Muzyka; 360.05 Czwarty
pory roku; 361.05 Muzyka; 362.05 Czwarty
pory roku; 363.05 Muzyka; 364.05 Czwarty
pory roku; 365.05 Muzyka; 366.05 Czwarty
pory roku; 367.05 Muzyka; 368.05 Czwarty
pory roku; 369.05 Muzyka; 370.05 Czwarty
pory roku; 371.05 Muzyka; 372.05 Czwarty
pory roku; 373.05 Muzyka; 374.05 Czwarty
pory roku; 375.05 Muzyka; 376.05 Czwarty
pory roku; 377.05 Muzyka; 378.05 Czwarty
pory roku; 379.05 Muzyka; 380.05 Czwarty
pory roku; 381.05 Muzyka; 382.05 Czwarty
pory roku; 383.05 Muzyka; 384.05 Czwarty
pory roku; 385.05 Muzyka; 386.05 Czwarty
pory roku; 387.05 Muzyka; 388.05 Czwarty
pory roku; 389.05 Muzyka; 390.05 Czwarty
pory roku; 391.05 Muzyka; 392.05 Czwarty
pory roku; 393.05 Muzyka; 394.05 Czwarty
pory roku; 395.05 Muzyka; 396.05 Czwarty
pory roku; 397.05 Muzyka; 398.05 Czwarty
pory roku; 399.05 Muzyka; 400.05 Czwarty
pory roku; 401.05 Muzyka; 402.05 Czwarty
pory roku; 403.05 Muzyka; 404.05 Czwarty
pory roku; 405.05 Muzyka; 406.05 Czwarty
pory roku; 407.05 Muzyka; 408.05 Czwarty
pory roku; 409.05 Muzyka; 410.05 Czwarty
pory roku; 411.05 Muzyka; 412.05 Czwarty
pory roku; 413.05 Muzyka; 414.05 Czwarty
pory roku; 415.05 Muzyka; 416.05 Czwarty
pory roku; 417.05 Muzyka; 418.05 Czwarty
pory roku; 419.05 Muzyka; 420.05 Czwarty
pory roku; 421.05 Muzyka; 422.05 Czwarty
pory roku; 423.05 Muzyka; 424.05 Czwarty
pory roku; 425.05 Muzyka; 426.05 Czwarty
pory roku; 427.05 Muzyka; 428.05 Czwarty
pory roku; 429.05 Muzyka; 430.05 Czwarty
pory roku; 431.05 Muzyka; 432.05 Czwarty
pory roku; 433.05 Muzyka; 434.05 Czwarty
pory roku; 435.05 Muzyka; 436.05 Czwarty
pory roku; 437.05 Muzyka; 438.05 Czwarty
pory roku; 439.05 Muzyka; 440.05 Czwarty
pory roku; 441.05 Muzyka; 442.05 Czwarty
pory roku; 443.05 Muzyka; 444.05 Czwarty
pory roku; 445.05 Muzyka; 446.05 Czwarty
pory roku; 447.05 Muzyka; 448.05 Czwarty
pory roku; 449.05 Muzyka; 450.05 Czwarty
pory roku; 451.05 Muzyka; 452.05 Czwarty
pory roku; 453.05 Muzyka; 454.05 Czwarty
pory roku; 455.05 Muzyka; 456.05 Czwarty
pory roku; 457.05 Muzyka; 458.05 Czwarty
pory roku; 459.05 Muzyka; 460.05 Czwarty
pory roku; 461.05 Muzyka; 462.05 Czwarty
pory roku; 463.05 Muzyka; 464.05 Czwarty
pory roku; 465.05 Muzyka; 466.05 Czwarty
pory roku; 467.05 Muzyka; 468.05 Czwarty
pory roku; 469.05 Muzyka; 470.05 Czwarty
pory roku; 471.05 Muzyka; 472.05 Czwarty
pory roku; 473.05 Muzyka; 474.05 Czwarty
pory roku; 475.05 Muzyka; 476.05 Czwarty
pory roku; 477.05 Muzyka; 478.05 Czwarty
pory roku; 479.05 Muzyka; 480.05 Czwarty
pory roku; 481.05 Muzyka; 482.05 Czwarty
pory roku; 483.05 Muzyka; 484.05 Czwarty
pory roku; 485.05 Muzyka; 486.05 Czwarty
pory roku; 487.05 Muzyka; 488.05 Czwarty
pory roku; 489.05 Muzyka; 490.05 Czwarty
pory roku; 491.05 Muzyka; 492.05 Czwarty
pory roku; 493.05 Muzyka; 494.05 Czwarty
pory roku; 495.05 Muzyka; 496.05 Czwarty
pory roku; 497.05 Muzyka; 498.05 Czwarty
pory roku; 499.05 Muzyka; 500.05 Czwarty
pory roku; 501.05 Muzyka; 502.05 Czwarty
pory roku; 503.05 Muzyka; 504.05 Czwarty
pory roku; 505.05 Muzyka; 506.05 Czwarty
pory roku; 507.05 Muzyka; 508.05 Czwarty
pory roku; 509.05 Muzyka; 510.05 Czwarty
pory roku; 511.05 Muzyka; 512.05 Czwarty
pory roku; 513.05 Muzyka; 514.05 Czwarty
pory roku; 515.05 Muzyka; 516.05 Czwarty
pory roku; 517.05 Muzyka; 518.05 Czwarty
pory roku; 519.05 Muzyka; 520.05 Czwarty
pory roku; 521.05 Muzyka; 522.05 Czwarty
pory roku; 523.05 Muzyka; 524.05 Czwarty
pory roku; 525.05 Muzyka; 526.05 Czwarty
pory roku; 527.05 Muzyka; 528.05 Czwarty
pory roku; 529.05 Muzyka; 530.05 Czwarty
pory roku; 531.05 Muzyka; 532.05 Czwarty
pory roku; 533.05 Muzyka; 534.05 Czwarty
pory roku; 535.05 Muzyka; 536.05 Czwarty
pory roku; 537.05 Muzyka; 538.05 Czwarty
pory roku; 539.05 Muzyka; 540.05 Czwarty
pory roku; 541.05 Muzyka; 542.05 Czwarty
pory roku; 543.05 Muzyka; 544.05 Czwarty
pory roku; 545.05 Muzyka; 546.05 Czwarty
pory roku; 547.05 Muzyka; 548.05 Czwarty
pory roku; 549.05 Muzyka; 550.05 Czwarty
pory roku; 551.05 Muzyka; 552.05 Czwarty
pory roku; 553.05 Muzyka; 554.05 Czwarty
pory roku; 555.05 Muzyka; 556.05 Czwarty
pory roku; 557.05 Muzyka; 558.05 Czwarty
pory roku; 559.05 Muzyka; 560.05 Czwarty
pory roku; 561.05 Muzyka; 562.05 Czwarty
pory roku; 563.05 Muzyka; 564.05 Czwarty
pory roku; 565.05 Muzyka; 566.05 Czwarty
pory roku; 567.05 Muzyka; 568.05 Czwarty
pory roku; 569.05 Muzyka; 570.05 Czwarty
pory roku; 571.05 Muzyka; 572.05 Czwarty
pory roku; 573.05 Muzyka; 574.05 Czwarty
pory roku; 575.05 Muzyka; 576.05 Czwarty
pory roku; 577.05 Muzyka; 578.05 Czwarty
pory roku; 579.05 Muzyka; 580.05 Czwarty
pory roku; 581.05 Muzyka; 582.05 Czwarty
pory roku; 583.05 Muzyka; 584.05 Czwarty
pory roku; 585.05 Muzyka; 586.05 Czwarty
pory roku; 587.05 Muzyka; 588.05 Czwarty
pory roku; 589.05 Muzyka; 590.05 Czwarty
pory roku; 591.05 Muzyka; 592.05 Czwarty
pory roku; 593.05 Muzyka; 594.05 Czwarty
pory roku; 595.05 Muzyka; 596.05 Czwarty
pory roku; 597.05 Muzyka; 598.05 Czwarty
pory roku; 599.05 Muzyka; 600.05 Czwarty
pory roku; 601.05 Muzyka; 602.05 Czwarty
pory roku; 603.05 Muzyka; 604.05 Czwarty
pory roku; 605.05 Muzyka; 606.05 Czwarty
pory roku; 607.05 Muzyka; 608.05 Czwarty
pory roku; 609.05 Muzyka; 610.05 Czwarty
pory roku; 611.05 Muzyka; 612.05 Czwarty
pory roku; 613.05 Muzyka; 614.05 Czwarty
pory roku; 615.05 Muzyka; 616.05 Czwarty
pory roku; 617.05 Muzyka; 618.05 Czwarty
pory roku; 619.05 Muzyka; 620.05 Czwarty
pory roku; 621.05 Muzyka; 622.05 Czwarty
pory roku; 623.05 Muzyka; 624.05 Czwarty
pory roku; 625.05 Muzyka; 626.05 Czwarty
pory roku; 627.05 Muzyka; 628.05 Czwarty
pory roku; 629.05 Muzyka; 630.05 Czwarty
pory roku; 631.05 Muzyka; 632.05 Czwarty
pory roku; 633.05 Muzyka; 634.05 Czwarty
pory roku; 635.05 Muzyka; 636.05 Czwarty
pory roku; 637.05 Muzyka; 638.05 Czwarty
pory roku; 639.05 Muzyka; 640.05 Czwarty
pory roku; 641.05 Muzyka; 642.05 Czwarty
pory roku; 643.05 Muzyka; 644.05 Czwarty
pory roku; 645.05 Muzyka; 646.05 Czwarty
pory roku; 647.05 Muzyka; 648.05 Czwarty
pory roku; 649.05 Muzyka; 650.05 Czwarty
pory roku; 651.05 Muzyka; 652.05 Czwarty
pory roku; 653.05 Muzyka; 654.05 Czwarty
pory roku; 655.05 Muzyka; 656.05 Czwarty
pory roku; 657.05 Muzyka; 658.05 Czwarty
pory roku; 659.05 Muzyka; 660.05 Czwarty
pory roku; 661.05 Muzyka; 662.05 Czwarty
pory roku; 663.05 Muzyka; 664.05 Czwarty
pory roku; 665.05 Muzyka; 666.05 Czwarty
pory roku; 667.05 Muzyka; 668.05 Czwarty
pory roku; 669.05 Muzyka; 670.05 Czwarty
pory roku; 671.05 Muzyka; 672.05 Czwarty
pory roku; 673.05 Muzyka; 674.05 Czwarty
pory roku; 675.05 Muzyka; 676.05 Czwarty
pory roku; 677.05 Muzyka; 678.05 Czwarty
pory roku; 679.05 Muzyka; 680.05 Czwarty
pory roku; 681.05 Muzyka; 682.05 Czwarty
pory roku; 683.05 Muzyka; 684.05 Czwarty
pory roku; 685.05 Muzyka; 686.05 Czwarty
pory roku; 687.05 Muzyka; 688.05 Czwarty
pory roku; 689.05 Muzyka; 690.05 Czwarty
pory roku; 691.05 Muzyka; 692.05 Czwarty
pory roku; 693.05 Muzyka; 694.05 Czwarty
pory roku; 695.05 Muzyka; 696.05 Czwarty
pory roku; 697.05 Muzyka; 698.05 Czwarty
pory roku; 699.05 Muzyka; 700.05 Czwarty
pory roku; 701.05 Muzyka; 702.05 Czwarty
pory roku; 703.05 Muzyka; 704.05 Czwarty
pory roku; 705.05 Muzyka; 706.05 Czwarty
pory roku; 707.05 Muzyka; 708.05 Czwarty
pory roku; 709.05 Muzyka; 710.05 Czwarty
pory roku; 711.05 Muzyka; 712.05 Czwarty
pory roku; 713.05 Muzyka; 714.05 Czwarty
pory roku; 715.05 Muzyka; 716.05 Czwarty
pory roku; 717.05 Muzyka; 718.05 Czwarty
pory roku; 719.05 Muzyka; 720.05 Czwarty
pory roku; 721.05 Muzyka; 722.05 Czwarty
pory roku; 723.05 Muzyka; 724.05 Czwarty
pory roku; 725.05 Muzyka; 726.05 Czwarty
pory roku; 727.05 Muzyka; 728.05 Czwarty
pory roku; 729.05 Muzyka; 730.05 Czwarty
pory roku; 731.05 Muzyka; 732.05 Czwarty
pory roku; 733.05 Muzyka; 734.05 Czwarty
pory roku; 735.05 Muzyka; 736.05 Czwarty
pory roku; 737.05 Muzyka; 738.05 Czwarty
pory roku; 739.05 Muzyka; 740.05 Czwarty
pory roku; 741.05 Muzyka; 742.05 Czwarty
pory roku; 743.05 Muzyka; 744.05 Czwarty
pory roku; 745.05 Muzyka; 746.05 Czwarty
pory roku; 747.05 Muzyka; 748.05 Czwarty
pory roku; 749.05 Muzyka; 750.05 Czwarty
pory roku; 751.05 Muzyka; 752.05 Czwarty
pory roku; 753.05 Muzyka; 754.05 Czwarty
pory roku; 755.05 Muzyka; 756.05 Czwarty
pory roku; 757.05 Muzyka; 758.05 Czwarty
pory roku; 759.05 Muzyka; 760.05 Czwarty
pory roku; 761.05 Muzyka; 762.05 Czwarty
pory roku; 763.05 Muzyka; 764.05 Czwarty
pory roku; 765.05 Muzyka; 766.05 Czwarty
pory roku; 767.05 Muzyka; 768.05 Czwarty
pory roku; 769.05 Muzyka; 770.05 Czwarty
pory roku; 771.05 Muzyka; 772.05 Czwarty
pory roku; 773.05 Muzyka; 774.05 Czwarty
pory roku; 775.05 Muzyka; 776.05 Czwarty
pory roku; 777.05 Muzyka; 778.05 Czwarty
pory roku; 779.05 Muzyka; 780.05 Czwarty
pory roku; 781.05 Muzyka; 782.05 Czwarty
pory roku; 783.05 Muzyka; 784.05 Czwarty
pory roku; 785.05 Muzyka; 786.05 Czwarty
pory roku; 787.05 Muzyka; 788.05 Czwarty
pory roku; 789.05 Muzyka; 790.05 Czwarty
pory roku; 791.05 Muzyka; 792.05 Czwarty
pory roku; 793.05 Muzyka; 794.05 Czwarty
pory roku; 795.05 Muzyka; 796.05 Czwarty
pory roku; 797.05 Muzyka; 798.05 Czwarty
pory roku; 799.05 Muzyka; 800.05 Czwarty
pory roku; 801.05 Muzyka; 802.05 Czwarty
pory roku; 803.05 Muzyka; 804.05 Czwarty
pory roku; 805.05 Muzyka; 806.05 Czwarty
pory roku; 807.05 Muzyka; 808.05 Czwarty
pory roku; 809.05 Muzyka; 810.05 Czwarty
pory roku; 811.05 Muzyka; 812.05 Czwarty
pory roku; 813.05 Muzyka; 814.05 Czwarty
pory roku; 815.05 Muzyka; 816.05 Czwarty
pory roku; 817.05 Muzyka; 818.05 Czwarty
pory roku; 819.05 Muzyka; 820.05 Czwarty
pory roku; 821.05 Muzyka; 822.05 Czwarty
pory roku; 823.05 Muzyka; 824.05 Czwarty
pory roku; 825.05 Muzyka; 826.05 Czwarty
pory roku; 827.05 Muzyka; 828.05 Czwarty
pory roku; 829.05 Muzyka; 830.05 Czwarty
pory roku; 831.05 Muzyka; 832.05 Czwarty
pory roku; 833.05 Muzyka; 834.05 Czwarty
pory roku; 835.05 Muzyka; 836.05 Czwarty
pory roku; 837.05 Muzyka; 838.05 Czwarty
pory roku; 839.05 Muzyka; 840.05 Czwarty